Nr. 56. Wtorek, 10 Marca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wycho lzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł:, półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 marca b r. radców sądu krajowego w Gracu, Roberta G r e i s t o f e r i Jana W a n g g o, zamianować najmiłościwiej radcami styryjsko-karyncko-kraińskiego wyższego sądu krajowego w Gracu.

Dnia 28 lutego 1885 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu VII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera :

Nr. 17. Ogłoszenie ministerstwa handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 30 stycznia 1885 r., o handlu domokrążnym w okręgu leczniczym Arco.

Nr. 18. Rozporządzenie ministra wyznań i oświecenia z dnia 2 lutego 1885 r., którem ogłoszona zostaje prowizoryczna zmiana §. 96 ewangelickiego statutu kościelnego.

Nr. 19. Rozporządzenie ministerstw sprawiedliwości i skarbu z dnia 6 lutego 1885 r., o rozciągnięciu ustawy z dnia 23 marca 1874 r. (dz. u. p. nr. 29) na sąd rozjemczy w sprawach krajowego magazynu w Insbruku.

Nr. 20. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 17 lutego 1885 roku o zmianach w postępowaniu przy zamówieniach konsygnowanych przekazów pocztowych i przekazów za pobraniem.

Nr. 21. Ustawę z dnia 21 lutego 1885 roku o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 31 marca 1875 r. (dz. u. p. nr. 52) co do czasowego uwolnienia od stempli i należytości, dalej co do ulg w postępowaniu przy rozprawach o wykreślenie małych pozycyj należytościowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 marca.

Piątkowe i sobotnie obrady Izby deputowanych, poświęcone wyłącznie budżetowi ministerstwa spraw wewnętrznych, nabrały szczególniejszej doniosłości w skutek kilkakrotnych przemówień JE. p. Prezesa gabinetu, hr. Taaffego. Pierwszorzędne jednak znaczenie należy przypisać piątkowej mowie p. Prezesa ministrów, w której dostojny mowca podniósł uroczyście solidarność gabinetu i oświadczył, że p. Minister skarbu dr. Dunajewski przemawiał przy zakończeniu ogólnej dyskusyi nad preliminarzem w imieniu całego rządu. Kanclerz skarbu, wypowiadając niezachwianą wiarę w trwałe na przyszłość stanowisko obecnego gabinetu, dał wyraz uczuciom całego ministerstwa i miał też prawo do podobnej enuncyacyi, będącej wypływem silnego przekonania wszystkich jego kolegów z ławy ministeryalnej. To oświadczenie hr. Taaffego o solidarności gabinetu równie głębokie w całej Izbie wywołało wrażenie, jak ów ustęp, w którym odparł insynuacye lewicy, jakoby mowa p. Ministra skarbu była wskazówką, iż ostrze obecnych rządów skierowane jest przeciw Niemcom.

Lud niemiecki i zjednoczona lewica to dwa zupełnie różne pojęcia, a bez lewicy, nietylko można rządzić, lecz należy dopóty bez niej się obchodzić, dopóki owo stronnictwo zezwala na to, aby w jego imieniu i pod jego firmą przemawiali deputowani w ten sposób, jak to ośmielił się uczynić dep. Knotz. Deputowany ten, jeden z najmłodszych członków Izby, wszedł bowiem do niej dopiero zeszłego roku, po raz pierwszy sięgnął przy sposobności obrad budżetowych po laury oratorskie. Ze ich nie zdobył, owszem że zamiast laurów ściągnął na siebie ogólne oburz nie, na to mamy dowód w odprawie, jaką dały mu prawie wszystkie dzienniki austryackie, szanujące godność własną, mamy dowód w pełnych niechęci słowach, odzywających się z ław poselskich w czasie jego mowy, wreszcie w tych hucznych oklaskach, jakie podnosiły się w Izbie, gdy p. Prezes gabinetu odpierał liczne, nacechowane ślepą namiętnością zarzuty deputowanego z Tetschen-Bodenbach Zaprawdę też nigdy jeszcze w obecnej Izbie nie prowadzono z większą zawiścią i zaciekłością walki przeciw osobom, stojącym po za parlamentem i pozbawionym skutkiem tego sposobu do natychmiastowej obrony, nigdy jeszcze pojedyńczy dygnitarze państwa i urzędnicy, posiwiali w służbie Tronu i ojczyzny nie byli wystawieni na tak zjadliwe pociski, na tak bezpodstawne, bo nie poparte żadnym dowodem, oskarżenia, nigdy jeszcze lekkomyślniejszych nie wniesiono zarzutów przeciw władzom rządowym, nigdy w sposób brutalniejszy nie usiłowano podkopać ich powagi i zdyskredytować w oczach ludności, jak to właśnie nastąpiło na dwóch ostatnich posiedzeniach ze strony deput. Knotza. Posłowie lewicy niejednokrotnie już dopuszczali się różnych inwektyw pod osłoną nietykalności poselskiej, niejednokrotnie nadużywali trybuny parlamentarnej do celów partyjnych, nie dających się pogodzić z czystem pojęciem patryotyzmu austryackiego i dobra państwa, jednakże deputowany Knotz przewyższył pod tym względem swoje pierwowzory, i jemu to należy się smutna zasługa inaugurowania nowej szkoły, która pragnęłaby wnieść zamięszanie w szeregi organów rządowych, podburzyć podwładnych urzędników przeciw swoim przełożonym, podać w poniżenie dygnitarzy działających w myśl intencyj rządu, powołanego Najwyż. zaufaniem do steru państwa — słowem utrudnić rządowi sprawowanie władzy, uniemożliwiać obrady parlamentarne, podsycać brudne namiętności, szerzyć chaos i zamięszanie.

Uczuciom, jakie w czasie piątkowych i sobotnich wywodów p. Knotza przenikały całą prawicę a nawet część lewicy, dał wymowny wyraz p. prezes gabinetu hr. Taaffe, pytając głosem pełnym oburzenia, dokąd byśmy zaszli, gdyby w przyszłości wolność słowa i nietykalność poselska miały być nadużywane w ten sposób, jak to uczynił deputowany z okręgu Tetschen-Bodenbach? Naczelnik ministerstwa spraw wewnętrznych stanął z całą godnością i siłą, podchodząc z najgłębszego przekonania w obronie spotwarzonych organów rządowych, odparł skierowane przeciw nim pociski, i podniósł, że stan urzędniczy w Austryi stoi, i da Bóg, stać będzie zawsze na wysokości swojego zadania. Niemniej prezydent, dr. Smolka, przywołaniem dep. Knotza do porządku, usiłował powstrzymać jego niepohamowany zapał krasomowczy.

Pomimo to, znaleźli się na lewicy deputowani, którzy gorąco winszowali sukcesu p. Knotzowi. Wprawdzie grono gratulujących nie było zbyt liczne, wprawdzie deputowani Herbst i Chlumecky wyszli ostentacyjnie z sali, gdy członkowie skrajnej frakcyi cisnęli się dla uściśnięcia dłoni deputowanego z Tetschen, okoliczność jednak, że pomiędzy tymi, którzy w ten sposób pragnęli objawić swoją solidarność z wywodami p. Knotza, znajdowali się tak wybitni koryfeusze stronnictwa zjednoczonej lewicy, jak pp. Plener i Kopp, nadaje tej manifestacyi pewne znaczenie i dowodzi zarazem, iż lewica, a przynajmniej jej

---

10)

ZA OCEANEM

(Ciąg dalszy.)

Po stanowczej tej rozmowie, kilka miesięcy czasu upłynęło, a pani Kean ani słówkiem już więcej przedmiotu tego nie poruszyła. Niemcewicz więc myślał, że był to przejściowy kaprys nerwowej natury, do ulegania której wdowa przyznała mu się z całą otwartością, i przypuszczał, że więcej o przedmiocie tym mowy nie będzie.

Jeśli małżeństwa tego szczerze sobie nie życzył, a i któżby go i dlaczego o udawanie śmiał posądzać, dopiął więc tego, czego żądał, ale mimo to zadowolonym wcale się nie czuł. Owszem, smutek tem cięższy jeszcze duszę jego przytłoczył, rumieńce z policzków jego wypełzły, pochylił się mocno, stracił właściwy sobie humor, stał się milczącym i ponurym i nawet wobec pieszczot Petersa, dość chłodno się zachowywał.

Czegoż chciał i o cóż mu chodziło?... Ale taka to już dziwna jest natura ludzka. Przeciwko szczęściu, jakie go na gładkiej spotykało drodze, w imię obowiązku sumienia, jak to sobie wyrozumował, całą siłą woli swej się opierał; teraz zaś, kiedy ten jasny w wygnańczem jego życiu promyk zagasał, martwił się i gryzł wewnętrznie, a nawet, myśląc o niestałości serca kobiecego, złośliwie wargi zagryzał i powtarzał w duszy z szyderstwem słowa ulubionego swego wieszcza z Czarnolasu :

A co ci kiedy rzeknie białogłowa,
To pisz na wodzie, na wietrze jej słowa.

Mimo to domu tego dotąd porzucić nie śmiał, ciągle tam i regularnie codzień kroki swe kierował i z obowiązek przed sobą samym podając lekcye języka francuskiego, udzielane małemu Petersowi, nie miał odwagi uwolnić się z tego jarzma, w którem mu zarazem i przykro i słodko było.

Pani Kean, tak samo jak dawniej, chętnie towarzystwa jego szukała, spędzała z nim długie sam na sam chwile i chętnie toczyła rozmowy o Kościuszce, o przyszłej doli ludów, ideach zawartych w pieśniach poetów i dziełach geniuszów nowszych czasów i wieków.

Rozmowy takie dla Niemcewicza, szukającego zawsze interlokutorów nietylko wykształconych, ale i wyrafinowanych, były pod względem umysłowym prawdziwie ożywczym balsamem, a jednak z każdej z nich powracał on do siebie zły, niekontent i coraz smutniejszy. Czegoż mu brakło? — Oto spodziewał się codzień, że wdowa, temat, na który niedawno tak silny przycisk kładła, znowu poruszy, a lubo lękał się tego i napozór wcale nie pragnął, jednakże przykrego doznawał wrażenia zawsze, ilekroć nadzieje jego pod tym względem się zawiodły. Zamyślał się zwykle wtedy smutno, machał ręką, głęboko wzdychał i szeptał:

— Tak, tak, nie ma się co łudzić.... wszystkie one do siebie podobne.

Jeśli jednak Niemcewicz zarzucał pani Kean lekkość i brak wytrwania w powziętych projektach, mylił się bardzo. Amerykanka ta wcale z zamiarem swym się nie rozstawała, a tylko nie mogła ustawicznie się narzucać i oczekiwała zbawiennych skutków tego czasu, pod którego wszechwładną opiekę Niemcewicz całą sprawę oddał.

Ze zaś od zamiaru swojego nie odstąpiła i nie odstępuje, mógł śmiało wnosić ztąd, że kiedy raz, po dłuższej z panią Kean rozmowie, napowrót do izdebki swej u krawca zmierzał, spotkał się z nim przypadkowo niby pan Ricketh, i pozdrowiwszy przyjaźnie, oświadczył chęć odprowadzenia go ku rynkowi i uliczce, przy której Niemcewicz mieszkał.

Kiedy kroków kilka razem ze sobą uszli, Ricketh do towarzysza swego wyciągnął rękę i rzekł serdecznym tonem :

— O szlachetności waszej, panie, miałem zawsze wysokie wyobrażenie, ale ostatni dowód bezinteresowności, jaki dałeś, nietylko dowodzi zupełnie pańskiego zaparcia się, ale zarazem ma na celu naprowadzenie chwiejnego niewieściego umysłu na drogi rozsądku.

— O czem mówicie? — zapytał Niemcewicz zdziwiony.

— Kuzynka nasza pani Kean, zwierzyła nam się, że proponowała tobie swą rękę, i żeś jej stanowczo odmówił.

Niemcewicz na te słowa zarumienił się silnie i lubo uznanie to ze strony poważnego i zacnego człowieka, jakim był pan Ricketh, powinno było być pierwszą nagrodą za jego stałość charakteru, jednak uczuł ból jakiś w sercu.

— A więc i oni byliby temu przeciwni — pomyślał w duszy, a tymczasem pan Ricketh mówił dalej.

— Wiem, że dla mężczyzny, odmowa udzielona niewieście, zawsze jest twardym do zgryzienia orzechem i dlatego wytrwałości waszej powinszować tylko można. Rezultat jednak będzie nagrodą tego wysiłku woli, gdyż małżeństwa podobne nigdy nie bywają szczęśliwe

— Dlaczegóż to? — zapytał z gorycza Niemcewicz.

— Nie idę ja pod tym względem tak daleko — była odpowiedź — żebym za przykładem niektórych naszych gderaczy i sensatów, utrzymywał, jakoby te tylko małżeństwa miały dla siebie zapewnioną przyszłość, które nietylko w jednym Stanie, ale i w jednej gminie się wiążą. Faktem jest wszakże niezbitym, że międzynarodowe małżeństwa wiodą zawsze do niezgody, zamiast do szczęścia wiodą. Bo i jakżeż zresztą może być inaczej, kiedy każde z nich, inne w duszy piastuje ideały i innym bogom się kłania.

— Masz pan racyę — odrzekł sucho Niemcewicz — ale co skończone to skończone i wracać już do tego nie warto. Natomiast, czy nie wiadomo panu, jakie szanse na przyszłych wyborach ma wspólny nasz znajomy sir Jefferson?

Ricketh namiętnym był politykiem a wielkim Jeffersona wielbicielem, rozmowa więc już wyłącznie na ten potoczyła się temat i trwała aż do miejsca, gdzie się im rozstawać należało.

Przy pożegnaniu dopiero, Amerykanin do poruszonego na wstępie przedmiotu powrócił i podając Niemcewiczowi rękę, zapytał uprzejmie ;

— Ale przyjaźń nasza z tego powodu żadnego uszczerbku nie poniesie, nieprawdaż?

— Panie — odpowiedział Niemcewicz, ramionami wzruszając — jestem przekonany, że wypadki takie jak ten, tylko jej hartu i trwałości dodać mogą.

— I jabym tak sądził. — I przy tych słowach żegnali się już, zastrzegając sobie widzenie się na dzień jutrzejszy.

Jakkolwiek rozmowa ta nic nowego właściwie w samej sprawie nie przynosiła, jednak Niemcewicz powinszował sobie, że umiał się tak twardo trzymać, i zarazem zrozumiał, że bodajby gwoli swojemu zdrowiu, honorowi i godności uciekać mu ztąd czemprędzej potrzeba, aby i od cierpień we-

znaczny odłam, nie myśli zejść z drogi dotychczasowej taktyki, kompromitującej zarówno całe stronnictwo, jak szkodliwej dla państwa, bo propagującej zasady i podnoszącej hasła, które są wręcz wstrętne każdemu patryocie austryackiemu.

Rada państwa.

(*CCCCVI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 7 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 15.

Ustawicznie nadchodzą petycye o przyjęcie kolei Północnej na własność skarbu.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad budżetem.

Pod obrady idzie tytuł drugi etatu ministerstwa spraw wewnętrznych: wydatki na policyę stanu 120.000 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Poseł Schönerer użala się na postępek pewnego starosty na Szląsku, który zabronił mu odbyć tam zebranie, jakie w Wiedniu bez wszelkiej przeszkody się odbywają. Jakkolwiek zakaz ten potwierdzony został przez ministerstwo spraw wewnętrznych, mowca żąda jednak co najmniej przeniesienia tego starosty z okolicy, w której wypadek ten uczynił go nieznośnym.

Prezes gabinetu hr. Taaffe przedstawia wypadek ten inaczej niż p. Schönerer, który nic nie wspomniał o tem, że wbrew zakazowi usiłował odbyć zebrania w dwu miejscach, gdzie starosta rozwiązać je musiał. (Poseł Schönerer: to nieprawda!) Skutkiem tego prezydent rządu krajowego otrzymał ztąd polecenie, aby postarał się o wytoczenie śledztwa przeciw Schönererowi i innym osobom, za przekroczenie zakazu i wyprawianie demonstracyj przy tej sposobności. Przeciw Schönererowi i drugiej osobie śledztwo sądowe jest w toku, inne skazane zostały przez starostwo na kary porządkowe. — Prezes gabinetu zwraca się następnie przeciw sposobowi wyrażania się o urzędnikach cesarskich, jakiego użył zarówno dziś poseł Schönerer, jak wczoraj poseł Knotz, podkopując powagę ich, co pod osłoną nietykalności poselskiej w parlamencie dziać się nie powinno. (*Brawo, brawo z prawicy.*) Skargi na instrukcye z góry są niesłuszne, bo instrukcye te są zawsze w tym duchu: postępuj wedle ustawy. (*Brawo, z prawicy.*) Zarazem atoli ubolewano nad urzędnikami, że rząd nie pozwala im korzystać z praw obywatelskich. Tak jest, rząd nie pozwala im robić polityki na własną rękę. (*Brawo, z prawicy*). Mówi się, że urzędnicy służą; kto zaś służy, powinien ograniczyć się jako obywatel państwa i zachowywać się stosownie do swej przysięgi. Nakoniec prezes gabinetu bierze szczegółowo namiestnika w Czechach w obronę przeciw wczorajszym zaczepkom Knotza. (*Huczne brawo z prawicy*).

Poseł Schönerer nazywa raport przesłany panu prezesowi gabinetu o wypadku na Szląsku kłamliwym. (*Prezes gani mowcy to wyrażenie.*) Zakaz ów nie był niczem usprawiedliwiony, był to akt samowoli W Wiedniu mimo stanu wyjątkowego odbywają się takie zebrania bez przeszkody. Poruszył tę sprawę nie dlatego, że osobiście go obchodzi, lecz że jako poseł, poczuwa się do obowiązku starać się, aby urzędnicy legalnie postępowali.

Prezes gabinetu hr. Taaffe stanowczo zastrzega się przeciw nazywaniu raportów urzędowych kłamliwemi. (*Brawo! z prawicy*). Pos. Schönerer porównał Wiedeń mimo stanu wyjątkowego z miejscowością na prowincyi. Otóż stan wyjątkowy w Wiedniu jest zaprowadzony tylko dla anarchistów, a szanowny poseł pewnie do nich się nie zalicza. (*Huczne brawo! z prawicy. — Pos. Schönerer woła:* Może to dowcip, ale nie odpowiedź).

Pos. Knotz odpowiada prezesowi gabinetu na apologię namiestnika w Czechach nowemi a gwałtowniejszemi jeszcze od wczorajszych napaściami, które wywołują bez przerwy krzykliwe objawy zadowolenia na lewicy, a protesty z prawicy. Mowca zaczepia samego prezesa gabinetu, że to on podkopuje powagę władzy, szerząc korupcyę między urzędnikami; że zaś prezes gabinetu bierze urzędników w obronę, dowodzi to, że on taki sam, jak urzędnicy jego. (*Wielkie oburzenie w całej Izbie*). Wracając do namiestnika w Czechach, przedstawia go jako zaciekłego wroga Niemców, który radby z nimi tak krwawo się uprzątnąć, jak to uczynił dawniej we Włoszech. (*Grzmiące oklaski z lewicy i z galeryi. — Prezes dzwoni, ale mowca nie przestaje i potężnym organem, wytężonym do ostateczności przekrzykuje wszystko*). Kończy, że dopóki ten namiestnik nie będzie usunięty z Pragi, nigdy w Czechach nie będzie spokoju. (*Ponowne oklaski z lewicy i z galeryi*).

Prezes przyzywa mowcę za cały szereg nieparlamentarnych wyrazów do porządku. (*Protestują z lewicy; pos. Kindermann woła:* Panie Knotz, nie rób sobie nic z tego!)

Wśród niezwykłego ruchu i niespokoju w całej Izbie, zabiera głos generalny sprawozdawca komisyi pos. Matusz i nazywa ton, w jakim odzywano się wczoraj i dziś, bardzo ubolewania godnym. (*Poseł Hensberg* niewłaściwem wołaniem przerywa mowcy. — *Oburzenie na prawicy*). Dla uzupełnienia tego, co wczoraj powiedział o ślepocie lewicy, która przypisuje innym i potępia to, co sama czyniła, mowca przypomina rządy w Czechach za panowania lewicy i przytacza znane powszechnie przykłady z czasów namiestnictwa generała Kollera. Wobec napaści preopinanta na teraźniejszego namiestnika mowca wystawia dostojnikowi temu świadectwo zupełnej bezstronności. (*Oklaski z prawicy*).

Poczem tytuł wydatków na policyę stanu przyjęto.

Bez dyskusyi przyjęto tytuł trzeci, zawierający wydatki na *Dziennik ustaw państwa* 57.800 złr., dochodów zaś 63.000 złr. obie liczby zgodne z prel. rząd.)

Następuje tytuł czwarty: administracya polityczna po krajach 5,833,101 złr. (o 4833 złr. mniej niż wedle prel. rząd.) a to dlatego, że w preliminarzu rządowym płace dla nowych posad weterynarskich w Dolnej Austryi były obliczone na cały rok, komisya zaś liczy je dopiero od dnia 1 maja), dochodów zaś 165.252 złr. (zgodnie z prel. rząd.)

Pos. Tausche użala się na zamknięcie granicy niemieckiej dla bydła austryackiego, przy której to sposobności wypowiada przekonanie, że niezaufanie rządów zagranicznych do weterynaryjno-policyjnej praktyki austryackiej mogłoby odnosić się jedynie do Galicyi, i dla tego nie miałby nic zgoła przeciw temu, żeby zamknięto galicyjską granicę krajową od strony innych krajów austryackich.

Pos. Kułaczkowski wytacza znane żale na uciemiężenie Rusinów w Galicyi, Nakoniec prosi prezesa gabinetu, aby nie dopuścił pogwałcenia Rusinów w nowych wyborach do Rady państwa.

Pos. Pollak mówi o zakazie założenia centralnego związku robotników niemieckich w Czechach jako opartym na nieprawidłowej interpretacyi §. 6go ustawy o stowarzyszeniach. Rząd, który tak umie interpretować ustawy, nie potrzebuje osobnych ustaw przeciw anarchistom. (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Na podstawie takiej interpretacyi możnaby całą Izbę poselską zamknąć do kozy! (*Wielka wesołość i głosy: bardzo słusznie! z lewicy*). Mowca odmawia rządowi całego budżetu, a czuje się podniesionym na duchu, bo wie, że cała niemiecka ludność w Czechach stoi poza nim, jako jeden mąż. (*Brawo! z lewicy; śmiechy na prawicy*) Nie! — nie jak jeden mąż, niech nie przesadzam; mały odłameczek tej ludności, może $^1/_{10}$ prc. składa się z politycznych i narodowych renegatów. (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Temi perłami niech rząd się zdobi aż do szczęśliwego zgonu swego amen! (*Huczne brawo! z lewicy*).

Tytuł powyższy przyjęto.

Następuje tytuł: bezpieczeństwo publiczne; wydatków 3,764.646 zł. (o 5154 zł. mniej niż wedle prel. rząd., komisya bowiem przyjmuje, że pomnożenie straży bezpieczeństwa w Pradze nastąpi nie od d. 1 kwietnia, lecz dopiero od 1go maja), dochodów 846.589 złr (o 837 złr. mniej, bo z tegoż powodu dopłata miasta Pragi na utrzymanie pomnożonej straży będzie o jedną ratę miesięczną mniejsza)

Pos. Auspitz krytykuje postępowanie władz względem liberalnego dziennikarstwa niemieckiego w Czechach i względem podejrzanych o socyalistyczne agitacye robotników w Wiedniu

Prezes gabinetu hr. Taaffe: Na wywody szan preopinanta pozwalam sobie odpowiedzieć, że od dnia 31go stycznia 1884 r. do dnia dzisiejszego wydalono z obwodu wiedeńskiej dyrekcyi policyi 369 krajowców, z granic państwa wydalono 34 osób pochodzenia zagranicznego; pozwolono powrócić 49 wydalonym krajowcom. Co do innych szczegółów, upraszam pana prezesa Izby o głos dla pana prezydenta policyi wiedeńskiej.

Prezydent policyi p. Krticzka von Jaden prostuje nasamprzód twierdzenie pos. Auspitza, jakoby niesłusznie zakazało się było drukarzowi Jacobiemu w Wiedniu prowadzenia procederu. Zakaz był słuszny, bo Jakobi nietylko drukował *Zukunft* i inne pisma anarchistyczne, lecz, przy odbytych u niego rewizyach, okazał się solidarnym z agitatorami. Mimo to sam prezydent policyi, ze względu na żonę i dzieci Jacobiego, prosił namiestnika dolno-austryackiego, aby sposobem łaski pozwolił mu znowu otworzyć drukarnię, co też się stało. Co się tyczy zarzutu surowości policyi w obchodzeniu się z robotnikami, prosi mowca zważyć, że mimo wszelkiej względności na niedolę rodzin, gdy się im ojca wydali, ostatecznie wyższe względy, bo względy na państwo, wymagają wydalenia. A dzieje się to ze skutkiem. Oświadczam tu, że był już największy czas zaprowadzić stan wyjątkowy. Dobrze rozpatrzyłem się w tej sprawie; daleko, bardzo daleko byłyby rzeczy zaszły, gdyby się im zawczasu nie było położyło tamy. Od czasu stanu wyjątkowego nie naruszono w Wiedniu spokoju, podczas gdy przedtem wybryki uliczne nie były rzadkie; a 69 ranionych w r 1883 policyantów, stanowi wyraźny dowód, jakie to były wybryki. Zapewniam, że policya nie postępuje nie po ludzku. Dowodzi tego 49 wypadków, w których pozwolono wydalonym powrócić Nie chwaliłbym się, ale, będąc formalnie prowokowany, zapewniam wys. Izbę, że policya chętnie udziela zapomóg rodzinom osób wydalonych. Kwity na to mam w ręku, każdy przejrzeć je może. Policya łagodzi skutki swych kroków jak może; niechże każdy ojciec rodziny tak postępuje, żeby nie potrzebował mówić, że policya wtrąciła go w nieszczęście, którego on sam jest sprawcą. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Pos. Ozarkiewicz użala się na zbyt surową praktykę w wykonywaniu ustawy o ochronie zwierzyny, przez co w górskich okolicach ludność rolnicza ponosi wielkie szkody, a nawet na niebezpieczeństwo życia jest narażona. Mowca wnosi stosowną rezolucyę, która zyskuje dostateczne poparcie. (Raz na zawsze nadmieniamy tu, że rezolucye wnoszone podczas dyskusyi budżetowej przez posłów nie idą pod głosowanie decydujące, lecz tylko pod głosowanie dla poparcia; jeśli zyskują poparcie, znaczy to, iż przekazuje się je komisyi budżetowej która znów stosownie do przedmiotu przekazuje je innym komisyom, lub sama je bierze pod narady, po których dopiero Izba ostatecznie o nich decyduje. (*Przyp. sprawozd.*).

Pos. Pacher ujmuje się za sługami po urzędach, aby im poprawiono dolę.

Poczem tytuł powyższy przyjęto.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Menger składa na stole prezydyalnym wniosek o uwolnienie listów zastawnych szląskiego zakładu kredytu ziemskiego od podatku dochodowego.

Pos. Jaques wnosi interpelacyę do całego rządu, czy myśli wnieść projekt ustawy, mocą której ci urzędnicy, których zatrudnienie szybciej zużywa organizm cielesny, już po 35 roku służby mieliby prawo do emerytury.

Nakoniec zabiera jeszcze głos poseł Plener, aby wnieść protest przeciw uwadze prezesa podczas wczorajszej mowy pos. Knotza Gdy poseł ten począł mówić o zaniechanym procesie przeciw kilku członkom warnsdorfskiego stronnictwa Niemców narodowców o zdradę stanu, prezes przerwał mowcy, czyniąc uwagę, że ponieważ Izba dawniej uchwaliła nie otwierać dyskusyi nad odpowiedzią ministra na interpelacyę Knotza w tejże sprawie, przeto i teraz dyskusyi nad nią wszczynać nie wolno. Jest to całkiem mylne pojmowanie rzeczy i ograniczenie parlamentarnej wolności głosu. Aby nie oznaczało to precedensu, mowca protestuje. (*Huczne brawo! z lewicy.*)

Prezes pozostawia Izbie przyjąć to do wiadomości, od siebie odpowiadając, że i teraz jeszcze mniema się być w prawie. (*Przeczą na lewicy*)

Dalej oznajmia prezes, że posiedzenie następne odbędzie się dziś wieczorem, że przeto nie będzie wieczorem posiedzenia komisyi do sprawy stosunku pos. Kozłowskiego względem *Länderbanku*.

Pos. Weitlof sprzeciwia się wieczornemu dziś posiedzeniu plenarnemu i czyni stosowny wniosek.

Prezes powołuje się na to, że już zapowiedział, iż w razie zbyt leniwego postępu szczegółowej dyskusyi budżetowej, będzie zwoływał posiedzenia wieczorne.

Pos. Kopp również sprzeciwia się wieczornemu dziś posiedzeniu plenarnemu, radząc, aby dano komisyi owej czas, bo inaczej może w ogóle już nie będzie miała czasu.

Prezes odpowiada że da jej czas w poniedziałek i wtorek wieczorem.

W głosowaniu wniosek Weitlofa odrzucono 120 głosami przeciw 100 głosom.

Koniec posiedzenia o godz. 3. Następne wieczorem.

(*CCCCVII. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 7 marca (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 7.

Pos. Witezicz interpeluje prezesa gabinetu, czy ma wiadomość o podburzaniu ludności włoskiej przeciw chorwackiej w powiecie Wołoskim w Istryi i co na poskromienie tej agitacyi uczynić zamyśla.

Izba przystępuje do dalszego ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej.

Pod obrady idzie tytuł szósty etatu ministerstwa spraw wewnętrznych: państwowa służba budownicza; wydatków 1,158.980 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym); dochodów niema. — Tytuł ten przyjęto bez dyskusyi.

Następuje tytuł budowli drogowych; wydatków 4,848.816 zł, t. j. o 60.000 zł. mniej niż wedle prel. rząd.; dochodów 24.092 złr., czyli zgodnie z prel. rząd. Do obniżonych przez komisyę pozycyj należy trzecia rata na zbudowanie mostu na Dniestrze pod Zaleszczykami, którą już rząd ze względu na niezużycie kredytów dotychczas przyzwolonych preliminował tylko w kwocie 30.000 zł., a którą komisya obniża do 10 000 zł., czyli o 20 000 zł., motywując to tem, że wedle informacyj jej reszty kredytów z lat 1883 i 1884 wystarczą prawie na roboty tegoroczne. Resztę pozycyj na drogi w Galicyi wnosi komisya przyjąć bez zmiany.

Generalny sprawozdawca komisyi pos. Mattusz wnosi, aby tu zaraz wzięto pod dyskusyę także kredyt dodatkowy, niedawno przez rząd wniesiony, w ilości 57.000 zł.

---

wnętrznych się uwolnić i zarazem niedać nikomu powodu do mniemania, jakoby jedynie w celu interesu własnego w obcą rodzinę i w obcy majątek się wdzierał.

W trudnem położeniu jego jedno jedyne nastręczało mu się wyjście. W chwili, kiedy na jakiś zasiłek z kraju mógł jeszcze rachować, projektował sobie założenie księgarni międzynarodowej w Waszyngtonie, do czego znajomość kilku języków i rozgałęzione stosunki w ważniejszych stolicach europejskich, wiele ułatwienia mu dawały. Kiedy jednak uzyskanie zakładowego funduszu stało się niemożliwem, za pomocą stosunków swych i znajomości, zaczął się starać, czyby go która z księgarni na praktykanta sklepowego nie przyjęła, bodajby za samą żywność tylko i mieszkanie.

Przy opieszałych pocztach i z powodu, że propozycya podobna wcale jako wielki *business* bibliopolom się nie przedstawiała, sprawa ciągnęła się dość długo, ale w końcu niejaka nadzieja powodzenia świtać poczęła, i wreszcie odebrał Niemcewicz stanowcze wezwanie, wraz z dołączonym skromnym zasiłkiem na koszta podróży.

O przyszłym wyjeździe, naprzód więc zawiadomił przyjaciela swego, krawca Riversa, a następnie pożegnać musiał rodzinę Rickethów, oświadczając zarazem pani Kean, że zmuszony jest lekcye z małym Petersem przerwać.

Zawiadomił o tem ze stanowczością przy skromnym rannym *lunch*'u, jaki zwykle z rodziną Rickethów podzielał, a gdy oboje Rickethowie na potrzebę rozłączenia się wyrzekali, pani Kean przeciwnie, ani słowa nie rzekła, za pierwszym tylko wyrazem zmięszała się bardzo, a później widocznie pobladła.

— Ale pan dziś jeszcze lekcyę z Petersem mieć zechcesz? — zapytała przytłumionym głosem ku końcowi śniadania.

— I dziś, i jutro jeszcze, jeżeli pani pozwoli — odpowiedział zapytany, tem więcej, że przedstawiając pani stan jego naukowych postępów, radbym zarazem dać pewne wskazówki dla przyszłego pedagoga, który nauką jego po mnie zajmować się będzie.

Ten wzgląd był powodem, że pani Kean przy lekcyi musiała być obecna, a i lekcya ta szła bardzo kulawo, gdyż Peters, o niedalekiej utracie starego przyjaciela zawiadomiony, na zapytania odpowiadać nie chciał, owszem usta swe do płaczu składał, pięściami oczy przecierał, grymasił i kaprysił.

Matka, która mu nigdy przymusu nie zwykła była zadawać, i teraz, zwalniając go od lekcyi, po ogrodzie pobiegać pozwoliła, a na wychodnem zastrzegła, żeby był dobrej myśli, bo *old friend* straszy tylko, lecz o wyjeździe stanowczo nie myśli.

Kiedy chłopiec, ucałowawszy ich oboje, wybiegł uradowany, Niemcewicz z zachmurzonem czołem i z tonem wyrzutu w głosie, ozwał się do matki:

— I pocóż dziecię niemożliwemi obietnicami łudzić? Czyż nie lepiej stokroć całą prawdę mu powiedzieć, i, nie narażając na zawód, przygotować je do tego rozstania, które, bądź co bądź, tak znowu bardzo bolesne dla niego nie będzie.

— Przygotowywać go nie potrzeba odparła pani Kean szorstko i oczy mając utkwione w książkę, którą w dłoniach swych obracała, bo ten wyjazd nie nastąpi wcale.

— Jakto nie nastąpi, a i któż mu będzie w możności przeszkodzić?

— Ja — odpowiedziała kobieta — i przy tych słowach wstała, wyprostowała się i z wyrazem pewności zwycięztwa odważnie w niebieskie oczy Niemcewicza wyzywające spojrzenie utkwiła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Aer.

na naprawę szkód zrządzonych powodzią zeszłoroczną w gościńcach galicyjskich.

W dyskusyi pp. Dobler, Siegel i Margheri poruszają swoje sprawy krajowe pod względem dróg, ale tylko pos. Margheri stawia wniosek o podwyższenie pozycyi na pewien gościniec w Krainie z 10.000 zł. na 15.000 zł. (jak to rząd preliminował.)

Wniosek ten odesłano do komisyi, a tytuł powyższy przyjęto.

Następuje tytuł budowli wodnych; wydatków 2,579.860 zł., czyli o 20.000 zł. mniej niż wedle prel. rząd.; dochodów 32.257 zł., czyli zgodnie z prel. rząd. Obniżenie odnosi się tylko do Szląska, którego pozycye na regulacyę Odry i Wisły komisya z 40.000 zł. obniżyła na 20.000 zł., bo niewiadomo jeszcze, czy wogóle będzie można rozpocząć roboty regulacyjne, skoro umowa z rządem pruskim co do granicznych przestrzeni jeszcze nie stanęła. Pozycye galicyjskie wnosi komisya przyjąć bez zmiany.

Jak powyżej co do budowli drogowych, tak i tu wnosi generalny sprawozdawca pos. Matusz, żeby poddać zaraz pod dyskusyę i uchwałę kredyt dodatkowy, niedawno przez rząd wniesiony, w ilości 50.000 zł. na naprawę szkód zrządzonych powodzią w budowlach wodnych, jako też kredytu dodatkowego na regulacyę Seretu na Bukowinie w ilości 5400 złr.

Pos. Obratschai wnosi przywrócić pozycye szląskie w wysokości preliminarza rządowego.

Pos. Ozarkiewicz wnosi rezolucyę: „Wzywa się c. k. rząd, aby spławną rzekę Prut w Galicyi uwzględnił w operacie regulacyjnym co do rzek galicyjskich, albo co rok osobno pomieszczał na nią stosowną kwotę." — Rezolucya poparta.

Pos. Lienbacher użala się, że adjacenci rzek Salzach i Saale w Salcburgii wyrokiem starostwa salcburskiego skazani są ponosić 10 prc. kosztów regulacyi, chociaż rzeki te należą wyłącznie do pieczy skarbowej. Na chłopów salcburskich wyrok ten oddziaływa przykro, zwłaszcza gdy i za lata 1878 do 1881 mają uiścić się z zaległości. Mowca jest przekonany, że trybunał administracyjny orzecze pomyślnie dla adjacentów i mniema, że skarb może wyrzec się tej dopłaty, skoro gdzieindziej adjacenci także nie przyczyniają się do kosztów regulacyjnych.

Pos. Nadherny ubolewa nad brakiem systemu w regulacyach rzek. (Rzecz dostatecznie znana z memoryałów Koła polskiego. *Przyp. sprawozd.*)

Tytuł powyższy przyjęto z poprawką Obratschaia, chociaż sprzeciwiał się jej sprawozdawca komisyi.

Uchwalono także następującą rezolucyę, wniesioną przez komisyę: „Zważywszy, że z jednej strony systematyczne podjęcie i energiczne przeprowadzenie regulacyi rzek naszych jest koniecznością ekonomiczną, z drugiej strony atoli dzisiejsza sytuacya finansowa nie pozwala w budżecie tegorocznym pomieścić stósownie znaczniejszych kwot, wzywa się c. k. rząd, aby dobrze zastanowił się, czy nie możnaby za pomocą operacyi kredytowej zyskać fundusz na przeprowadzenie regulacyi rzek i aby zawiadomił Izbę o wyniku badań swych, lub przedłożył stosowne wnioski." (Jest to powtórzenie rezolucyi z r. 1883, uchwalonej z inicyatywy Koła polskiego. *Przyp. sprawozd.*

Bez dyskusyi uchwalono tytuł dziewiąty: nowe budowle i większe reperacye; 41.979 zł. wydatków (zgodnie z prel. rząd); dochodów niema.

Etat ministerstwa spraw wewnętrznych cały przeto już uchwalony. Wydatki wedle uchwał czynią 18,874.622 zł., a z dodaniem wymienionych powyżej kredytów dodatkowych 18.987.022 zł., czyli o 89.987 mniej niż wedle preliminarza i dodatkowego wniosku rządowego; dochody 1,131.460 zł., czyli o 837 zł. mniej od prel. rząd.

Koniec posiedzenia o godz. 9. — Następne w poniedziałek.

Mowa budżetowa posła Euz. Czerkawskiego.

(Ciąg dalszy.)

Większość teraźniejsza popiera rząd teraźniejszy, albowiem sztandar polityczny, rozwinięty przezeń tuż po objęciu steru, zbliża się do ideałów każdej zosobna części większości, lub, jeśli tak wolicie, jej frakcyj. Gdyby tak nie było, ani rząd, ani większość nie miałyby racyonalnej racyi bytu. Ten atoli polityczny program rządu i większości przedstawiany jest z wielu stron, a mianowicie przez lewicę, jako niebezpieczeństwo dla Austryi, a pos. Carneri koniecznie chce wskrzeszenia starej idei austryackiej z przywództwem niemieckiem, aby państwo mogło istnieć i spokojnie się rozwijać. Otóż nie nowy to pomysł, ale wiadomo wam wszystkim, dokąd doprowadzono Austryę przez wypielęgnowanie tej jednostronności. Doprowadzono ją aż nad sam brzeg zguby. Przypominamy sobie jeszcze wszystkie owe katastrofy, które państwo przecierpieć musiało na odpokutowanie tejże jednostronności. Zbawcze słowa wyszły naprzód z ust Panującego w znanym dyplomie październikowym, w którym przyrzekł szanować prawnopolityczne przekonania każdej zosobna indywidualności historyczno-politycznej i na tej podstawie nową konstytucyę wprowadzić w życie. Ten dyplom październikowy rzeczywiście wówczas sprawił, że Austrya na nowo odżyła (*Tak jest! z prawicy*). Pozostał też odtąd rzeczywiście podstawą dalszego rozwoju konstytucyi, i do tego ideału ludy Austryi ustawicznie wracają i wracać będą.

Usiłowano następnie, co prawda, ograniczyć słowa cesarskie i obietnice ludom przyrzeczone. Nastał patent lutowy, w którym idea autonomiczna już była ścieśniona. Wiecie, jaki tego był skutek. Skutek był ten, że wielki lud, Węgrzy, usunął się i że to stało się przeszkodą do rzeczywistego wprowadzenia tego patentu w życie. Nowe powstały w państwie zamęty, które skończyły się tem, że nakoniec dostało się Węgrom ich prawo. Przystąpiono do rewizyi konstytucyi lutowej i powstała konstytucya grudniowa, w której teoretycznie z pewnemi gmatwającemi rzecz klauzulami starano się zaprowadzić znów ideę autonomiczną, aby przez to nakłonić ludy do udziału w pracy konstytucyjnej; o owych atoli przekonaniach prawnopolitycznych i o indywidualności ludów o wiele mniej znów było mowy. Dla tych ludów, które czuły się upośledzonemi, pozostawały tylko dwie drogi wyjścia: albo wstąpiły na widownię czynności parlamentarnej i starały się rozwinąć i po swej myśli ukształtować owe klauzule i postanowienia, w których utajona jest idea autonomiczna, albo usunęły się, wyczekując lepszych czasów. Jedna i druga droga miała swoich zwolenników. My z Galicyi wstąpiliśmy na pierwszą z nich i, odkąd istnieje ta konstytucya teraźniejsza, pracujemy około niej wspólnie z wami, uczestniczymy w obradach, starając się nasze przekonania prawnopolityczne, ile możności, zawarować i, o ile uchodziło, także urzeczywistnić. Naród Czechów obrał drugą drogę, usunął się z widowni i oczekiwał lepszych czasów, w którychby swoim przekonaniom prawno-politycznym mógł nadać znaczenie. Ponieważ to już minęło, mniemam, że powiedzieć mogę, że jedni i drudzy mogą wykazać korzyści i niekorzyści swojego zachowania. Nie myślę przeczyć, że naszem uczestnictwem w obradach tej Izby niejedno osiągnęliśmy w duchu naszych zapatrywań; ale trudno też zaprzeczyć, żeśmy doznali niejednego rozczarowania. Naszą autonomię krajową pod niejednym względem okrojono w ustawodawstwie i w administracyi, a nawet odjęto nam najcenniejsze prawo Sejmów, wybory do Rady państwa. (*Brawo! z prawicy.*) Dowodzi to, w jakim duchu większość ówczesna wyzyskiwała konstytucyę grudniową i z jaką *punica fides* dochowywała pod względem autonomii krajowej tego, co konstytucya grudniowa nie obiecywała, lecz wprost poręczała (*Brawo! z prawicy.*)

Osiągnęliśmy niejedno, ale i wiele utraciliśmy. Gdybyśmy byli się usunęli, możebyśmy wtenczas z większym naciskiem mogli nadawać zapatrywaniom naszym znaczenie. Mówić o drodze, którą Czesi byli obrali, nie do mnie należy. Ale może wypada pozwolić teraz Czechom, żeby właśnie po tak długiej absencyi z tem większym naciskiem bronili swoich życzeń i praw, gdyż nie ponoszą winy co do tego, co podczas ich absencyi stało się przeciw konstytucyi. (*Brawo! z ław czeskich*). Trudno było jednak zataić sobie, że, dopóki Czechów nie było w Izbie, parlament nie był całkowity. Wszyscy przeto patryotyczni mężowie stanu starali się nakłonić ich do udziału w obradach tej Izby. Przypominam gabinety Potockiego i Hohenwarta. Inne rządy uważały rzecz tę mniej więcej za obojętną trzymały się maksymy: możeby poczekać. Otóż i czekano: co więcej, możnaby powiedzieć, że może nie życzono sobie wcale, aby Czesi weszli do parlamentu, bo obawiano się przewagi stronnictw autonomicznych. A nie jest to domysł tylko, jest to twierdzenie oparte na fakcie. Przypominam sobie bardzo dobrze, że — było to, zdaje mi się w r. 1871, czy też jeszcze w jesieni r. 1870 — ministerstwu Potockiego czyniono między innemi i ten zarzut, iż chce sprowadzić Czechów, aby módz stanąć czołem przeciw Niemcom, przeciw lewicy, przeciw opozycyi. Przypominam sobie bardzo dobrze ów wieczór, gdy prezes gabinetu Potocki wynurzył zdziwienie, że czyni mu się zarzut z usiłowań, aby konstytucya prawdą się stała i aby nakłonić Czechów do wstąpienia do Izby. Wnoszę ztąd, iż niełatwo byliby się przeboleli, gdyby nagle reprezentanci narodu czeskiego tutaj byli stanęli. I wraz z nami i może z innymi jeszcze utworzyli byli pokrewną między sobą, a znaczną większość. Lękano się tego, a że następnie zaprowadzono wybory bezpośrednie, stało się to dla tego tylko, aby niedopuścić żeby po naszej stronie była większość dwu trzecich głosów. Jak zaś usiłowania gabinetu Hohenwarta rozbiły się o opór lewicy, wszyscy jeszcze w żywej mamy pamięci. Dopiero rządowi teraźniejszemu, gabinetowi hr. Taaffego, dano było doprowadzić rzecz tę do skutku. Powiodło się mu nakłonić reprezentantów narodu czeskiego do wstąpienia w progi tej sali (*Brawo! z ław czeskich*) a mniemam, że to wielka, że to nieśmiertelna zasługa, której zaprzeczyć nie można. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Skoro więc jeden z posłów z tamtej strony Izby, przed kilkoma dniami tak daleko się posunął, że zarzucił hr. Taaffemu brak wierności obowiązkom, trudno mi znaleźć większy dowód tejże wierności jak w tem, że p. prezes gabinetu dopomógł do spełnienia słów cesarskich i urzeczywistnił konstytucyą. (*Brawo! brawo! z prawicy*)

Rozumie się, że reprezentanci narodu czeskiego, wstępując do Izby, nie mogli porzucić swoich przekonań prawnopolitycznych, bo przekonania te są ugruntowane w historyi i uznane w dyplomie październikowym. Wstąpili tylko na inną drogę, na drogę legalnego nadania tym przekonaniom znaczenia tu w parlamencie. (*Brawo! z prawicy*), ale nie wyparli się ich z pewnością i nie zdaje mi się, iżby to politycy poważni i mężowie charakteru kiedykolwiek uczynić mogli. (*Brawo! na prawicy*). Nie wiem, jak daleko w przekonaniach tych dziś jeszcze Czesi idą; nie jestem reprezentantem Czech; tyle jednak pozwolę sobie nadmienić, że nie śmiałbym, jak pos. Plener uczynił, wyrażać się pogardliwie o koronie czeskiej i o koronacyi króla czeskiego. Pominąwszy aspiracye narodu czeskiego, uznać trzeba taki sposób wyrażania się, jaki tu słyszeliśmy, za obrazę uczucia monarchicznego. (*Huczne brawo! z prawicy.*) Mniemam, że dziś nie pora występować na to pole.

Pos. Plener, wstępując na to pole, nie mógł powstrzymać się, żeby o nas z Galicyi, czyli, jak on mówi, o Polaków, nie zawadzić. Główna myśl odnoszących się do nas wywodów jego była ta, że między stanowiskiem, jakie Polacy zajmują teraz w Austryi, a jakie zajmują w Prusiech i w Rossyi, zachodzi wielka sprzeczność. Tam są prześladowani, tu, jak pos. Plener mówi, zajmują stanowisko kierownicze. Pos. Plener zdaje się życzyć sobie, aby nas, Polaków i tu w Austryi prześladowano. (*Brawo! z prawicy*). W tem zdaje się być kwintesencya jego polityki. Nie wiem, czy to sprawiedliwie, czy to mądrze, czy to po ludzku (*Huczne brawo! z prawicy*). Wogóle zdaje się, że — przepraszam, iż użyję tego wyrazu — że Polacy panu posłowi, jak wielu innym politykom, sprawiają noce bezsenne. Przypomina mi to ów poemat niemieckiego poety, który, widząc pewnego razu prezydenta policyi, przypatrującego się książce treści przyrodniczo-naukowej, rzekł: „*Dies es Buch, es handelt von zwei Polen**). *Ha! fürchterlich! Um diese zwei dreht sich Alles, hier steht ausdrückich*" (*Wesołość! z prawicy*). Tak też na wspomnienie *von den Polen*, popada pewna część polityków w strach i czuje się zaniepokojoną; wietrzą wszystko złe: zbrodnie stanu, anarchizm i t. d. Otóż nie zdaje mi się, iżby słusznie tak było. Nie wierzę też, iżby pos. Plener strachy swe sam brał na seryo. Pominę to pytanie, a przechodzę do wytoczonych przezeń zarzutów. (D. n.)

*) Dwuznacznik: *von zwei Polen*, rozumieć można: „o dwóch Polakach" i „o dwu biegunach".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Watykanu).

Znany korespondent rzymski do *Pol. Corr.*, utrzymujący ścisłe stosunki z kołami watykańskiemi pisze pod d. 6. marca: „Najnowsze oświadczenia pruskiego ministra wyznań i oświecenia p. Gosslera o pruskiej polityce kościelnej zrobiły w Watykanie dobre wrażenie. W wywodach ministra upatrują chęć rządu berlińskiego załatwienia kościelno-politycznych nieporozumień. Wiadomą aż nadto jest rzeczą, że i Papież ożywiony jest także gorącem życzeniem położenia kresu nieporozumieniom, ztąd też należy spodziewać się pomyślnego wyniku toczących się pomiędzy Berlinem i Watykanem rokowań. Negocyacye są obecnie w pełnym toku a obie strony starają się je przyspieszyć i sprowadzić porozumienie, którego z upragnieniem oczekuje cały świat katolicki.

Z okazyi siódmej rocznicy koronacyi papieża Leona XIII odbyło się w Watykanie wielkie przyjęcie, w którem wzięła udział nadzwyczajna liczba osób. Papież miał przy tej sposobności, bardzo ważne przemówienie, w którem podniósł fałszywe położenie, w jakiem postawiła go utrata władzy świeckiej, położenie, które szkodzi niezmiernie jego niepodległości, godności i powadze. Nie można powątpiewać, iż mowa papieska wywarła w świecie dyplomatycznym silne wrażenie.

„Kardynał sekretarz Jacobini dawał przedwczoraj obiad w mieszkaniu swem w Watykanie, w którym wzięło udział całe ciało dyplomatyczne u Watykanu uwierzytelnione. Między zaproszonymi gośćmi znajdował się także p. Schloezer, który był w wybornym humorze, co zawsze za znak pomyślnego przebiegu rokowań uważać można. Zebranie się konsystorza w ciągu bieżącego miesiąca jest już rzeczą postanowioną; dzień zebrania jednakże dotychczas niewiadomy."

Moniteur de Rome ogłosił już urzędownie nominacyę kardynała Ledochowskiego sekretarzem brewów.

(Rozmowa Bismarcka z Maletem)

Ustęp sprawozdania posła angielskiego Maleta, zamieszczony w angielskiej księdze błękitnej, poczytany przez *Nordd. Allg. Ztg.* za jaskrawą niedyskrecyę dyplomacyi angielskiej, opiewa:

Książę Bismarck — pisał Malet — oświadczył że na każdym punkcie, gdziekolwiek Niemcy usiłowały znaleźć dla siebie kolonię, Anglia zamykała im drogę, ażeby ograniczyć niemiecką dążność rozprzestrzenienia się. Przeszedł następnie do kwestyi Nowej Gwinei i twierdził, że dowiedział się z noty p. Scott z dnia 9 października, iż Anglia gotowa jest pozostawić co do północnej części wolną rękę Niemcom. Odpierałem w obu punktach zapatrywania księcia i udowodniłem, że nie staraliśmy się rozszerzać naszych protektoratów w sposób pojmowany przez księcia; że przeciwnie, nawet do Kamerunu mieliśmy zamiar udać się pierwej, nimeśmy mogli domyślać się że Niemcy mają zamiar rozciągnąć tam swój protektorat; że wreszcie co do Nowej Gwinei, to hr. Münster gdy tę kwestyę poruszył, dowiedział się od ministra angielskiego, iż kroki nasze w celu aneksyi tego terytoryum były już o wiele dalej posunięte, niż to było wiadomem. Przedstawiałem, że w sprawach nabytków terytoryalnych oczekiwaliśmy rokowań dyplomatycznych. Książę Bismarck obstawał przy swoich zapatrywaniach, że z depesz naszych reprezentantów wynikało, iż wolno Niemcom to anektować, czegośmy sami nie zajęli Nadmienił dalej, że aby mnie przekonać, jak odmienne były jeszcze przed rokiem stosunki niemiecko-angielskie, przeczyta mi depeszę, którą wystosował był w maju 1884 roku do hr. Münster. Depesza ta podnosi wielkie znaczenie kwesyi kolonialnej dla Niemiec i przyjaznych stosunków pomiędzy Anglią a Niemcami. Zwraca uwagę, że Anglia w chwili podjęcia przez Niemcy działań kolonizacyjnych, mogła oddać Niemcom niezmierne i znakomite usługi i dodaje, że Niemcy gotowe za to z jak największą gorliwością popierać interesa bliżej obchodzące Anglię. Względy te uzasadnia argumentami, pokazującemi jasno wzajemne korzyści, któreby wynikały z podobnego porozumienia i poleca następnie hr. Münster, ażeby oświadczył, że w razie, gdyby porozumienie to nie mogło być uzyskane, to rezultatem byłoby zniewolenie Niemiec do szukania poparcia we Francyi.

Książę Bismarck mówił dalej, że depesza ta nie została prawdopodobnie dobrze zrozumianą, o co obwiniał posła niemieckiego i dla tego wysłał do Anglii swego syna hr. Herberta Bismarcka, w nadziei, że jemu powiedzie się to lepiej, co się nie udało hrabiemu Münster. Na nieszczęście, hr. Herbert miał o tyle tylko powodzenie, iż uzyskał zapewnienia ogólne o przyjaznych stosunkach i dobrej woli, które w obec dalszych wypadków, nie wiele miały wartości.

Oświadczyłem księciu, że sytuacya w ogóle jest w istocie niezadowalająca i że sprawia mi okoliczność ta nie małą troskę, iż wszelkie usiłowania moje, ażeby według instrukcyi otrzymanych nawiązać serdeczniejsze stosunki pomiędzy oboma mocarstwami, spełzły na niczem; podniosłem również, iż nie było nigdy intencyą rządów angielskich, stawianie trudności kolonialnym aspiracyom Niemiec, czego zresztą dowody posiada gabinet berliński. Dodałem w końcu, iż rząd angielski nie może i nie powinien zgodzić się na życzenia Niemiec, zanim się dowie jakiego są one rodzaju i doniosłości i prosiłem dla tego księcia, ażeby mnie objaśnił czego sobie życzy w tym względzie: części Nowej Gwinei, którą rząd angielski ma zamiar anektować, lub może kraju Zulusów? Zauważyłem przytem, iż poznanie jego zamiarów, jakiejkolwiek one są natury, umożliwiłoby porozumienie; nie obracalibyśmy się bowiem nadal w ciemnościach i nie uderzali wzajemnie o siebie Książę Bismarck odpowiedział na to, iż porozumienie między nim a Francyą, do czego popchnęły go

wszelkie bezowocne usiłowania osiągnięcia zgody z Anglią, stawiają go w położeniu, iż niepodobna mu obecnie pytania tego pojmować w tym sposobie,- w jakim przedłożył je zeszłego roku. Zakończył ks. Bismarck konferencyę tem, iż pragnął wyłuszczyć mi cały szereg stosunków i okoliczności, które sprowadziły obecną polityczną sytuaeyę, niemiłą zarówno dla stron obu.

(Z Berlina.)

Na 22 b. m. w którym to dniu cesarz Wilhelm rozpoczyna 88 rok życia, spodziewają się w Berlinie wielkiego zjazdu książąt niemieckich. Dotychczas zapowiedzieli przybycie królestwo Sascy, w. księstwo Badeńscy, w. książę Sasko-Weimarski, przybędą także królewiczowstwo Szwedcy.

Za dwa tygodnie zbierze się w Berlinie komitet centralny, który kieruje zbieraniem składek w celu ofiarowania ks. kanclerzowi w dniu pięćdziesięciuletniej rocznicy wstąpienia do służby publicznej, podarku narodowego. Komitet ten ma poczynić propozycye, w jaki sposób ma być zużytą zebrana dotychczas suma.

Hr. Herbert Bismarck spodziewany jest dzisiaj z powrotem z Londynu.

Ponieważ parlament niemiecki nie zdoła załatwić swoich prac do świąt wielkanocnych, przeto pomiędzy rządem cesarstwa a prezydyum parlamentu nastąpiło porozumienie w tym duchu, iż parlament zostanie odroczonym około 20 b. m. i zbierze się ponownie dla dokończenia zadania przed Zielonemi Swiątkami. — Sejm pruski zostanie odroczony dopiero z końcem bieżącego miesiąca.

Trybunał państwa w Lipsku skazał w tych dniach Janssensa, oskarżonego o zdradę stanu, na ośm lat więzienia. Janssens bawił przez dłuższy czas jako agent rządu francuskiego w Kolonii; wówczas udało mu się dostać w swe ręce niektóre tajne akta, dotyczące armii niemieckiej i wysłać je do Francyi. Za cenę 80 marek kupił on od podoficerów niemieckich plan mobilizacyi ósmego korpusu, a obietnicą zapłaty 500 marek nakłonił podoficerów siódmego korpusu do wydobycia z kancelaryi generała tajnych instrukcyj na wypadek mobilizacyi. Janssens dostarczył w tym celu podrobionych kluczów. Później chciał on wydać policyi berlińskiej nazwiska współwinnych, żądając pieniężnego wynagrodzenia.

(Z Belgradu.)

Według telegramu z Belgradu do *Pol. Corr.*, w rocznicę ogłoszenia Serbii królestwem, t. j. dnia 8 b. m., odbyło się wspaniałe przyjęcie u dworu. Król Milan otoczony wszystkimi ministrami, przyjmował najpierw ciało dyplomatyczne, którego dziekan złożył królowi w imieniu zagranicznych przedstawicieli serdeczne życzenia. Następnie udzielał król posłuchania metropolicie serbskiemu, całej radzie stanu, ministrom pozasłużbowym, gubernatorowi banku narodowego, reprezentacyi miejskiej, duchowieństwu różnych wyznań i wyższym urzędnikom. Nadesłano również mnóstwo telegramów gratulacyjnych z różnych stron kraju i zagranicy.

Rewia wojsk i iluminacya, dopełniły wspaniałej uroczystości.

Skupczyna serbska zbierze się w pierwszych dniach kwietnia.

Do *Presse* piszą, że opozycya serbska bardzo czynną jest obecnie i stara się przedewszystkiem wzniecić nieufność do gabinetu Garaszanina. P. Risticz, który, póki był u steru, myślał tylko o Bułgaryi, nigdy zaś o Macedonii, stara się zachęcić swoich przyjaciół do podjęcia na wielkie rozmiary serbsko-macedońskiej polityki, naturalnie nie w zamiarze pospieszenia w jakikolwiek sposób z pomocą Serbom, zamieszkałym w wilajecie kosowskim lub salonickim, lecz celem wykazania, jak mało czyni obecne ministerstwo w tym kierunku. Dalej stronnictwo to rozgłasza w różnych miejscowych i zagranicznych dziennikach wszelkiego rodzaju pogłoski o zamierzonej przez Austro-Węgry aneksyi Bośnii, a to w intencyi wykazania, iż rząd obecny gotów jest dla przypodobania się Wiedniowi, zezwolić na stanowcze przyłączenie krajów okupowanych do dzierżaw Monarchii austro-węgierskiej.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Rajtarowice, w powiecie samborskim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JW. Marszałek krajowy,** dr. Mikołaj Zyblikiewicz, przepędził niedzielę w Krakowie, a wczoraj udał się z tamtąd do Wiednia.

— **Pan Władysław Łoziński,** poseł na Sejm i do Rady państwa, otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Turki.

— **W oddaniu ostatniej posługi** ś. p. Karolowi Wildowi, zasłużonemu obywatelowi, wzięły wczoraj liczny udział wszystkie warstwy społeczeństwa naszego. Na trumnie złożone zostały liczne wieńce, pochodzące od księgarzy warszawskich, krakowskich, poznańskich i lwowskich, dalej od krakowskiego i lwowskiego Koła literacko-artystycznego, od redakcyi *Gazety Narodowej* i od księgarzy tutejszych, którzy zawód swój rozpoczynali pod ojcowską opieką ś. p. Karola. Nad otwartą mogiłą wygłosił kilka słów pożegnalnych p. Gubrynowicz, w imieniu księgarzy lwowskich, a imieniem Koła literacko-artystycznego lwowskiego, pożegnał gorącemi słowy zasłużonego wydawcę p. Bełza.

— **Komisya krajowa** dla spraw przemysłu i rękodzieł uchwaliła zająć się ułożeniem potrzebnych dla szkół przemysłowych podręczników, przeznaczyła na ten cel kwotę 1.000 zł. i wybrała komitet wydawniczy, w którego skład wchodzą pp. dr. Orlecki, radca dworu, poseł L. Wierzbicki, dr. Tadeusz Rutowski, dr. Karol Benoni i dr. Teofil Gerstmann. Komitet wydawniczy na kilku posiedzeniach rozpatrywał szczegółowo plan wydać się mających podręczników i ma zamiar oddać nakład tych książek towarzystwu pedagogicznemu, jeżeli odnośne rokowania korzystnie zostaną przeprowadzone.

— **Dyrekcya ruchu gal. kolei Państwowych** donosi, że w skutek nadzwyczajnych stosunków ruchu przyjmowane będą towary do transportu na wszystkich szlakach c. k. austr. kolei Państwowych w Galicyi po myśli § 55 regulaminu ruchu tylko pod tym warunkiem, że nadawca złoży deklaracyę przyzwolenia, aby posyłka aż do czasu możliwego załadowania na skład wziętą została. Prócz tego doliczony będzie na powyższych szlakach w myśl § 57 regulaminu ruchu i za zezwoleniem władzy nadzorczej, do regulaminowego terminu ekspedycyi, dodatkowy czas 48 godzin.

— **Podziękowanie.** N. N. nadesłał do prezydyum magistratu na rzecz ubogich miasta kwotę 10 zł. Za ten dar prezydent miasta imieniem tutejszych ubogich składa nieznajomemu dawcy uprzejme podziękowanie.

— **P. Z. Sarnecki** zamieszkały obecnie w Paryżu, zawiązał, jak się dowiadujemy, spółkę literacką i odtąd wszystkie powieści, nowelle, komedye, pisane po francusku, podpisywać będzie *S. Sarnecki et Atalka.*

— **La Minerve,** miesięczny przegląd artystyczny i literacki, o którego zamierzonem wydawnictwie donosiliśmy niedawno, zaczął już wychodzić w Paryżu, a pierwsze dwa wydane zeszyty świadczą wymownie, że nie pomyliliśmy się twierdząc, iż pismo to zajmie pierwszorzędne stanowisko w szeregu publikacyj tego rodzaju. Dość wymienić kilka nazwisk współpracowników stałych tego pisma, nazwisk głośnych w europejskiej literaturze, jak: J. Barbey d' Aurevilly, Henri de Bornier, Jules Claretie, François Coppée, Alphonse Daudet, Ed. de Goncourt, Arsène Houssaye, J. K. Huysmans, Alphonse Karr, Fred. Mistral, Sully Prudhomme, Alberic Second, André Theuriet i t d. i t. d. W rzędzie tych świetnych nazwisk, znajdujemy dwa polskie: księcia Józefa Lubomirskiego i zaszczytnie znanego w belletrystycznej i dramatycznej literaturze naszej, p. Zygmunta Sarneckiego. Zapewni to niewątpliwie pismu temu powodzenie i wzięcie wśród naszej publiczności. *La Minerve* wychodzi raz na miesiąc w zeszytach obejmujących 100 stronic druku, a kosztuje tylko 18 franków na rok. Nie wątpiąc, że pismo to znajdzie u nas szerokie koło czytelników, podajemy adres redakcyi: *Paris 18. Avenue d Breteuil.*

— **Wystawa projektów** na pomnik Mickiewicza znowu otwarta jest dla publiczności w Sukiennicach krakowskich. W niedzielę zwiedziło ją 878 osób.

— **Zarząd łyżwiarski** zawiadamia, że najpóźniej do 21 b. m. rzeczy i łyżwy winne być z przechowania towarzystwa odebrane, ile że po dniu tym, wszelka czynność w tej mierze stanowczo będzie zawieszoną.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drekslera i Synów, plac Kapitulny l. 2.: pp. Artur hr. Russocki 5 zł., X. 1 zł., ks. kanonik dr. Jurkowski 10 zł., S. 1 zł., W. S. 5 zł., W. S. 2 zł., dr. Waldmann, adwokat 3 zł., z instytutu ubogich miasta Lwowa 50 zł., M. B. 10 zł. Rozdano od dnia 1 do 7 marca b. r. 1.663 porcyj zupy i 1.513 porcyj chleba.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 7 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 8 do 14 lutego włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 65, płci żeńskiej 43, razem 108, czyli o 34 więcej niż w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 15·4, śmiertelność roczna 47·9 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w owym tygodniu przypadało na śródmieście 11, na I dzielnicę 11, na II dzielnicę 17, na III dzielnicę 13, na IV dzielnicę 7, na szpitale 49. Śmiertelnych wypadków zapalenia przewodu oddechowego było 24, gruźlicy 17, ospy 12, dławca 2, płonicy i dyfteryi po 1 i t. d.

— **Wczorajszy benefis** utalentowanego artysty sceny naszej p. R. Żelazowskiego, zgromadził, jak się tego spodziewać należało, bardzo liczną publiczność, która szczelnie zapełniła salę teatralną i hucznemi oklaskami wyrażała benefisantowi uznanie swoje i sympatye. O przedstawieniu *Keana*, grze artystów, a przedewszystkiem o grze p. Żelazowskiego w roli tytułowej, będziemy mieli sposobność pomówić obszerniej, w przyszłem naszem tygodniowem sprawozdaniu z teatru.

= **Ofiara zamachu samobójczego,** Jan Antoni Ludwik, były ces. kr. adjunkt podatkowy, który dnia 24 z. m. poderznął sobie gardło i poprzecinał żyły u obu rąk, zmarł wczoraj skutkiem tych ran, w głównym szpitalu.

= **Abraham Wasser**, zamieszkały w Żółkwi, doniósł, że skradziono mu tamże dnia 4 b. m. z zamkniętego pomieszkania parę złotych kolczyków, dyamencikami wysadzanych, z małemi złotemi wiszadełkami, czery złote pierścionki, grawirowany złoty sygnet i złote kolczyki z niebieskiemi kamykami, wartości 300 zł.

= **Przejechanie.** Józef Jaworowski, parobek, jadąc wczoraj w południe ulicą Żółkiewską wozem, towarami naładowanym, zsunął się z workiem, na którym siedział, z kozła i padł pod koła tak nieszczęśliwie, że przeszły przez niego i uszkodziły go ciężko w głowę i obie ręce. Stójkowy odstawił go wprost do głównego szpitala.

= **Ogień pokojowy** powstał wczoraj o godzinie 5 po południu w pomieszkaniu stróżowej Wiktoryi Terleckiej pod l. 100 na Zniesieniu, z powodu, że gospodyni wychodząc z domu pozostawiła na gorącej płycie kuchni drzewo do przesuszenia. Domownicy, spostrzegłszy dość wcześnie płomienie, stłumili pożar.

— **Napad rozbójniczy.** Dnia 3 b. m. o godzinie 10 w nocy, dokonano napadu rozbójniczego w Jaryczowie, pow. lwowskiego, na małżonkach Herszu i Chaii Breiterach, którzy otrzymali po kilka ciężkich ran w głowę i są śmiertelnie chorzy. Sprawców napadu tego, Józefa Budzińskiego i Karola Kaczorowskiego, mieszczan jaryczowskich, schwytano i oddano w ręce sądu.

— **Okradzenie cerkwi.** W nocy 24 lutego, niewyśledzeni dotychczas złoczyńcy wyłamali drzwi główne do drewnianej cerkwi parafialnej w Radwańcach, pow. sokalskiego i skradli z zakrystyi dwa kielichy pozłacane, z tych jeden srebrny, a nadto ze skrzyni, którą rozbili 130 zł. w srebrze i kilka sznurków korali. Ogólna szkoda wynosi 245 zł. Żandarmerya śledzi pilnie za złoczyńcami.

— **Pożar** zniszczył do szczętu cerkiew i dzwonicę w Wysocku wyżnem, pow. tureckiego. Jedynie dzwony zdołano ocalić. Ogień, jak się zdaje, powstał z niedogaszonej świecy. Szkoda obliczoną została na 2.000 zł., gdy cerkiew i dzwonica ubezpieczone były tylko na 730 zł.— W Mszańcu, pow. staromiejskiego, spłonęło całe prawie mienie dziesięciu gospodarzy. Strata wynosi około 3.300 zł., a pogorzelcy nie byli wcale ubezpieczeni. W obu powyższych wypadkach zarządzono dochodzenie przyczyny pożaru, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Kaźmierzowi H. z kieszeni pugilaresik z kwotą 6 zł., z kartą wolnej jazdy koleją ze Lwowa do Złoczowa i z innemi notatkami; pani J. M., z wozu, na ulicy Teatralnej, płaszcz ciemno szaraczkowy, wartości 12 zł.; Sarze Ulak, z kieszeni, portmonetkę ze złotemi koralikowemi kolczykami i z zastawniczą kartką banku kredytowego l. 3.518 na 3 pierścionki, za 10 zł. zastawione. — Zgubiono: p. Klaudya A. tumakowy zarękawek przenoszony, podszyty czarnym atłasem wełnianym, wartości 5 zł, dnia 24 z. m. na tutejszym dworcu kolei Kar. Ludwika; pani E. F. zastawniczą kartkę banku kredyt. l. 10 020, na 6 łyżek, 3 srebrne grabki i dwa srebrne trzonki, dnia 3 czerwca 1884 r. za 45 zł. zastawione; p. Z. C. książkę do nabożeństwa w czarnej skórkowej oprawie, w gmachu teatralnym; srebrny kolczyk z dyamentem; pugilares z kwotą 98 zł. i certyfikatem magazynu kolei K. L. na przesyłkę towarową za pobraniem kwoty 30 zł., kartkę zakładu zastawniczego i kred. l. 806; pani Emilia S., na ulicy Halickiej, mały czarny pugilares z kwotą 7 zł.; p. Marya S., dnia 7 b. m., złoty damski kryty zegarek, ankier na 15 kamieni, kilkanaście razy naprawiany, co też na kopercie wewnątrz zarysowaniem znaczone, z grubym złotym łańcuszkiem i haczkiem do zakładania, ze złotym krzyżykiem szafirowo emaliowanym na krótkim łańcuszku oraz z jednym zwykłym, a drugim złotym kluczykiem kształtu koziej nóżki z czarno emaliowanem kopytkiem, wartości 130 zł.

— **Dla myśliwych.** Przed kilku już dniami widziano przelatujące nad Poznaniem wielkie stada dzikich gęsi.

— **Zawód w miłości** doznany, popchnął znaną amazonkę cyrkową i aeronautkę, pannę Bonné, do samobójstwa. Zastrzeliła się ona w tych dniach w Gdańsku.

— **O Katastrofie w Karwinie** wyjmujemy z urzędowego sprawozdania następujące szczegóły; Kopalnia węgla hr. Henryka Larischa podzielona jest na dwa oddzielne rewiry, wschodni i zachodni, z których każdy ma osobnego kierownika ruchu. Wybuch nastąpił we wschodnim rewirze, gdzie kierownictwo powierzone jest starszemu inżynierowi Reneuszowi Grey. W rewirze tym znajdują się dwa szyby dla eksploatacyi „Johann“ i „Karl“, dalej szyby do odwietrzania „Henriette“ i „Karl terschacht“, w tych ostatnich umieszczon wentylatory systemu Guibala o średnicy 9. trowej i 3 metrowej szerokości skrzydeł, pomocy których to przyrządów odbywa się wietrzanie kopalni. Obecnie były w tym rew w ruchu 3 horyzonty (kondygnacye), a mi wicie trzeci w głębokości 113 metrów z stwami nr 7 i nr. 8, tudzież czwarty z w stwami również nr. 7 i 8,, położony o 45 trów głębiej od poprzedniego, wreszcie horyz piąty, który założony jest o 90 metrów głęb niż czwarty. Wybuch nastąpił w czwartym h ryzoncie, a mianowicie w warstwie nr. 8, kt ra ma tu 1·2 metra grubości, a powodem ksplozyi, według przypuszczeń z wielu stro wyrażonych, była mina, której zakładanie tem miejscu było surowo zakazane. W czasi katastrofy znajdowało się w podziemiach wschodniego rewiru około 600 górników, z których według zapisku w książeczce notatkowej, znalezionej przy zabitym nadzorcy, 123 ludzi było zatrudnionych w czwartym horyzoncie, a z tych tylko 18 zdołało się ocalić, reszta 105 zaś padła ofiarą nieszczęścia. Zabici robotnicy pozostawiają 45 wdów i 79 sierót. Godnem jest uwagi, że w czasie katastrofy stan barometru był bardzo niski, wynosił jedynie 730 mm., co pozwoliło rozszerzyć się gazom wybuchowym. W trzecim horyzoncie, posiadającym osobną wentylacyę, wcale nawet nie spostrzeżono katastrofy i robotnicy spokojnie pracowali dalej W piątym horyzoncie usłyszano silną detonacyę, poczem dozorcy bezzwłocznie zarządzili wydobycie robotników na powierzchnię ziemi. Wysłany przez p. Ministra rolnictwa komisarz oglądnął czwarty horyzont we wszystkich jako tako przystępnych punktach; zastał tam 54 ludzi pracujących z największą energią nad odkopywaniem zagrzebanych. Spustoszenie w niektórych miejscach jest bardzo znaczne. Już w pół godziny po katastrofie szyb „Johann“ z ubocznem przejściami mógł być zwiedzony, jakoż bezzwłocznie zabrano się do wydobywania trupów Do południa w niedzielę znaleziono zwłoki 69 górników. Wydobycie reszty zwłok zajmie jeszcze dni kilka, na razie bowiem nie można się dostać do wielu ofiar. Ze względu na faktyczne stosunki trzeba niestety przyjąć jako pewnik, że z nieodszukanych dotychczas robotników żaden nie zostaje już przy życiu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Obwieszczenie.** Według §. 5, poz. 3 niemieckiej ustawy państwowej o ochronie marek z 30 listopada 1874, z urzędu wykreśla się rejestrowany znak towarowy (marka fabryczna) także wtedy, jeśli od czasu zarejestrowania tegoż upłynęło 10 lat, a w czasie tym dalsze zatrzymanie nie zostało zgłoszone. Centralny urząd zgłoszeń dla marek fabrycznych zagranicznych przemysłowców, mianowicie królewski sąd w Lipsku, który od 1go października 1879 ustanowiony został w miejsce zwiniętego sądu handlowego, przedsięweźmie po pierwszym maja 1885 r., w którym to dniu upływa 10 lat od czasu zaprowadzenia niemieckiej ustawy o ochronie marek — rewizyę rejestru znaków i wykreśli wszystkie marki, których zatrzymania nie zgłoszono w należytym czasie. Izba handlowa i przemysłowa przypomina zatem tym panom przemysłowcom, którzy życzą sobie posiadać i nadal ochronę swej, w Niemczech zarejestrowanej marki, aby dotyczące zgłoszenie swoje wnieśli jeszcze przed upływem prawnego terminu ochrony do król. sądu, oddziału I, sekcyi VII w Lipsku (königliches Amts-Gericht, Abth. I, Section VII in Leipzig). Do zgłoszenia tego nieostemplowanego dołączyć należy świadectwo odnośnej Izby handlowej i przemysłowej, że marka ich używa jeszcze ochrony w kraju rodzimym, które to świadectwo, jak również notaryalnie uwierzytelnione zgłoszenie w języku niemieckim legalizowane być muszą przez władzę sądową pierwszej instancyi. Koszta ponownego rejestrowania znaku przemysłowego wynosić będą około 5 marek

Z biura Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent: Simon m. p.

Sekretarz: M. Bodyński m. p. radca ces.

Wiedeń, 10 marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2504 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 639, węgierskich 676, niemieckich 1189. Ogólny przypęd był o 25 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono o 96 sztuk mniej, niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był ociężały. Ceny spadły przecięciowo w przybliżeniu o 50 cnt. Niesprzedano 100. Płacono za opasowe woły galicyjskie i bukowińskie po 51 do 57 złr., najprzedniejsze po 58 do 60·50 złr.; za opasowe woły węgierskie po 51 do 58 złr. i 59 do 62 złr.; za opasowe woły niemieckie po 52 do 60 złr. i 61 do 63 złr., za chude bez różnicy po 45 złr. do 49 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał wczoraj w godzinach przedpołudniowych ogólnych posłuchań. Dzisiaj o godzinie 10 przedpołudniem Monarcha miał się udać na łowy do Gödöllö.

Z powodu zjazdu Najd. Cesarzewiczowstwa z księciem Mikołajem Czarnogórskim w Kotarze piszą z Cetynii pod dniem 5 b. m.: Zjazd wywołał tu we wszystkich sferach żywe zadowolenie, a w stolicy czarnogórskiej oczekują z radością przybycia Dostojnych Gości. Spotkanie się ks. Mikołaja z Najd. Arcyks. Rudolfem na jachcie *Miramar* miało bardzo serdeczny charakter. Jego Ces. Wysokość wzniósł podczas uczty na *Miramarze* gorący toast na cześć ks. Mikołaja, ks. Mileny i ludu czarnogórskiego. Ks. Mikołaj, dziękując za ten toast, zapewniał o głębokiej życzliwości swej dla Dworu austryackiego. Ks. Mikołaj powróciwszy do Cetynii oświadczył w rozmowie z reprezentantem rossyjskim, iż Najd. Arcyks. Rudolf i Arcyks. Stefania sprawili na nim najmilsze wrażenie. Mieszkańcy Czarnogóry są bardzo zadowoleni wspomnianym toastem Najd. Arcyks. Rudolfa i nie należy wątpić, że Ich Ces. Wysokości jak to zapewniał ks. Mikołaj, doznają w Cetynii co do okazałości skromnego, ale za to bardzo serdecznego przyjęcia.

Dnia 22 bm jako w dniu, w którym cesarz Wilhelm rozpoczyna 88 rok życia odbędzie się w sali marmurowej zamku cesarskiego obiad galowy.

Prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza przybył przedwczoraj rano do Wiednia i był popołudniu na posłuchaniu u Najj. Pana. Następnie konferował z p. Ministrem spraw zagranicznych hr. Kalnokym i szefem sekcyi Szögyenym, poczem powrócił do Pesztu.

Tydzień bieżący — pisze *Presse* — będzie poświęcony wyłącznie sprawie załatwienia preliminarza. Ogólnie spodziewają się, iż z pomocą wieczornych posiedzeń powiedzie się najpóźniej w sobotę zamknąć dyskusyę budżetową.

Izba panów zbierze się w tych dniach dla wzięcia pod dyskusyę ustawy kongrualnej. Odnośna komisya Izby panów uchwaliła przedłożenie w redakcyi Izby deputowanych. Jedyna zmiana polega w przyjęciu odrzuconego przez Izbę poselską wniosku dep. Klaica, według którego ustawa ma wejść w życie stopniowo w przeciągu lat trzech.

W obszernym artykule sytuacyjnym, *Prager Abendblatt* daje pogląd na niepowodzenia lewicy wśród obrad budżetowych i tak pisze: „Lewica wyruszyła w pole, celem wykazania, iż niedobór administracyjny jest znacznie większym, niż to wykazał rząd i komisya budżetowa. Pan Minister skarbu dr. Dunajewski, opierając się na niezbitych zamknięciach rachunkowych najwyższej Izby obrachunkowej, udowodnił, iż w latach 1882 i 1883, nietylko nie było żadnego deficytu administracyjnego, lecz owszem były nadwyżki w sumie 5 i 2 milionów, że przeto zwyczajne rozchody były więcej niż pokryte zwyczajnemi dochodami. P. Minister dodał, iż podobnego rezultatu spodziewa się także na rok 1884. To samo będzie miało miejsce prawdopodobnie także w r. 1885, albowiem p. Minister skarbu, na pokrycie ogólnego niedoboru w wysokości 15 milionów, zażądał tylko kredytu 8-milionowego. Podejmuje się przeto prawie połowę nadzwyczajnych wydatków na budowle monumentalne i koleje, pokryć ze zwyczajnych dochodów, z czego wynika, iż w zwyczajnym budżecie nie może być niedoboru.

„Lewica wyruszyła w pole, celem wykazania, iż ogólny niedobór jest w ogóle większy, niż preliminowano, że przeto położenie finansowe pogorszyło się. P. Minister skarbu odparł na to, że jeśli stosunki nie wezmą niepomyślnego obrotu, spodziewa się pokryć cały niedobór, nie uciekając się do kredytu 8 milionów, który tylko chciał sobie zapewnić na każdy wypadek, i nie wyczerpując zapasów kasowych. Tak przeto możemy żywić miłą nadzieję, iż po tylu smutnych latach, budżet zostanie zamknięty bez zaciągnięcia nowej pożyczki, a stanie się to pomimo niezwykłego uwzględnienia wszelkich potrzeb oświaty i wstawienia na budowle kolejowe i monumentalne około 14 milionów. Zaprawdę, państwo, czyniące tak znaczne inwestycye ze swoich oszczędności, ma wszelki powód być zadowolonem z gospodarki finansowej.

„Lewica wyruszyła w pole celem wykazania, iż w obozie prawicy panuje rozdwojenie i że gabinet hr. Taaffego nie posiada już zaufania frakcyj większości. Tymczasem wszystkie frakcye prawicy, nie wyłączając niemiecko-konserwatywnego centrum, zadały stanowczo kłam rozsiewanym w tym kierunku pogłoskom i zamanifestowały dobitnie swoją solidarność z gabinetem. Rozprawy budżetowe przekonały lewicę w sposób niezbity, iż napróżno spekuluje na dysharmonię pomiędzy żywiołami prawicy. Wobec tej opozycyi, większość dzisiejsza będzie zawsze silnie zespoloną, a nie zanosi się na to bynajmniej, aby skutkiem nowych wyborów obecne stosunki doznały jakiejkolwiek zmiany na korzyść mniejszości. Co się zaś tyczy zaufania do rządu, to takowe zamanifestowało się w sposób demonstracyjny, a nawet uroczysty przy głosowaniu nad funduszem dyspozycyjnym.

„Lewica wyruszyła w pole celem wykazania, iż zasady na których opiera się gabinet hr. Taaffego, są zgubne i niemożliwe. P. Minister skarbu w słowach prostych, jasnych, a tem samem oddziaływujących w dwójnasób potężnie, udowodnił, iż owe zasady są jedynie możliwe, niemożliwa zaś są te, które stawia obóz przeciwny.

„Lewica wyruszyła w pole, celem zapowiedzenia rychłego upadku gabinetu hr. Taaffego, obecnie jednakże sama z pewnością temu nie wierzy. Pan Minister skarbu, przemawiając w imieniu całego gabinetu, miał prawo twierdzić, iż gabinat, jak dotychczas, tak i teraz szczyci się Najw. zaufaniem, a mowca owego centrum, na którego pomoc lewica liczyła, a które według świadectwa p. Plenera, składa się „z niemieckich i dobrych Austryaków“, otóż mowca tego centrum wyraził gorące życzenie, aby gabinet hr. Taaffego długo jeszcze utrzymał się u steru. „Jakibądź moment, jakibądź rezultat wielkich rozpraw weźmiemy na uwagę, finansowy, czy polityczny, moralny lub parlamentarny, zawsze przyjdziemy do wyniku, iż rząd odniósł nad lewicą stanowcze i potężne zwycięztwo. Możemy przeto śmiało powiedzieć, iż jeśli kto, to z pewnością nie gabinet hr. Taaffego został pobity na całej linii.

„Hr. Andrassy, pomimo gwałtownego oporu lewicy, wytknął tory, któremi będzie musiała kroczyć nasza polityka zagraniczna, jeśli nie na zawsze, to przynajmniej bardzo długo. Hr. Taaffe zdobył sobie wiekopomną zasługę, iż pomimo niesłychanego oporu lewicy, uczynił to na polu polityki wewnętrznej, co hr. Andrassy na polu spraw zagranicznych. Lewica uznała już politykę hr. Andrassego jako trafną i pogodziła się z nią zupełnie. Dlaczegoż nie mielibyśmy oddawać się nadziei, iż także polityka hr. Taaffego dozna prędzej czy później tego samego zaszczytu?“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 marca. Izba deputowanych załatwiła wczoraj pierwszych dziewięć tytułów budżetu ministerstwa oświecenia i przyjęła zaproponowane rezolucye według wniosków komisyi. W toku obrad dep. Adamek zarzucał rządowi, iż na polu szkół proteguje, z ujmą żywiołu czeskiego, żywioł niemiecki. Dep. Wurmbrand, powołując się na znany swój wniosek w sprawie proklamowania języka niemieckiego językiem państwowym, podniósł jeszcze raz potrzebę tego wniosku. Dep. Wagner i towarzysze uczynili wniosek o uwolnienie od podatku dochodowego odsetek od listów zastawnych bukowińskiej kasy oszczędności.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Wiedeń, 10 marca. W Izbie deputowanych przedłożono dzisiaj nowelę do taryfy celnej, której główną zasadą jest zapewnienie opieki austryacko-węgierskiemu rolnictwu wobec niebezpieczeństw grożących mu skutkiem podwyższenia ceł zbożowych w Niemczech i Francyi. Podniesienie ceł przemysłowych odnosi się wyłącznie do artykułów, które w znacznej ilości bywają przywożone z Niemiec i Francyi do Monarchii. Co się tyczy pozycyj cłowych dla zboża, owoców strączkowych, mąki, produktów mącznych i chleba, to rząd zostaje upoważniony zmienić je do wysokości, w jakiej te same pozycye zostały przyjęte w Niemczech.

Wiedeń, 10 marca (*Tel. pr.*) Ministerstwo handlu w dzisiejszym numerze organu centralnego dla spraw kolejowych ogłasza reskrypt do kolei północnej, kolei Karola Ludwika, kolei lwowsko-czerniowieckiej, przemysko-łupkowskiej, austro-węgierskiego towarzystwa koleji państwowych, austryackiej północno-zachodniej kolei wreszcie kolei południowej, w sprawie unormowania odpowiedniej taryfy dla nafty galicyjskiej. Reskrypt wzywa kolej Północną, aby zainicyowała w tym przedmiocie wspólne rokowania pomienionych koleji i podnosi potrzebę takiej taryfy, iżby od nafty galicyjskiej nie opłacano na kolejach austryackich przynajmniej wyższego frachtu jak przy produkcie zagranicznym. Przy unormowaniu tej taryfy mają pomienione koleje uwzględnić nietylko własne stacye, lecz także wszystkie ważniejsze w tej połowie Monarchii miejsca zbytu dla nafty, przedewszystkiem zaś wszystkie stacye, gdzie dla nafty rossyjskiej przyznano zniżone ceny przewozowe.

Wiedeń, 10 marca. Komisya kolejowa Izby deputowanych obradowała nad nowemi wnioskami podkomisyi w sprawie ugody z koleją Północną, i przyjęła jako granicę zysku 100 zł. Pan Minister handlu oświadczył, iż gdyby towarzystwo kolei Północnej nie chciało przychylić się do wniosków podkomisyi, poczyni we właściwym czasie nowe propozycye.

Peszt, 10 marca. (*Tel. pryw.*) Zgromadzenie honwedów, odbyte tutaj w dniu wczorajszym, zganiło rehabilitacyę Görgeja, i oświadczyło, że wyrok wydany przez cały naród przed laty 35 musi być utrzymany w mocy, albowiem Görgej stał się winnym rzeczywiście zdrady kraju, i dlatego też należy uważać go za umarłego moralnie.

Bern, 10 marca. Sesye rady narodowej i rady stanu zostały otwarte przez przewodniczących mowami, wyrażającemi pochwały z powodu zarządzeń, przedsięwziętych przeciw anarchistom przez radę związkową. W mowach tych podniesiono, iż zdrowa polityka nakłada na Szwajcaryę obowiązek, niedozwolić, aby kraj stał się schronieniem dla zbrodniczych anarchistów.

Berno, 10 marca. (*Tel. pryw.*) Z powodu epidemicznego pojawienia się ospy i tyfusu plamistego, zarząd miejski postanowił urządzić osobny szpital dla dotkniętych temi chorobami.

Berlin, 10 marca (*Tel. pr.*) Według *Nat. Ztg.*, pomyślny skutek misyi hr. Herberta Bismarcka wywołał na dworze tutejszym wielkie zadowolenie. Cesarz Wilhelm powinszował ks. Bismarckowi nowego sukcesu.

Z Londynu piszą do *Nordd. Allg. Ztg*, iż Pendjeh nie leży w Heracie, lecz w obrębie granicy Merwu, i że Rossyanie, wyparłszy Afganów z Pendjeh, chcieli tylko odzyskać anektowane przez nich już dawniej terytoryum Merwu. Do tego wyjaśnienia tem większe tutaj przywiązują znaczenie, iż ono, na wypadek wybuchu anglo-rossyjskiego zatargu, ma być dla Niemiec wskazówką co do ich postępowania.

Berlin, 10 marca. Jako w rocznicę urodzin cara odbył się wielki obiad dworski, w którym wziął także udział ks. Bismarck.

Berlin, 10 marca. Hr. Herbert Bismarck koferował w ciągu dnia wczorajszego przez czas dłuższy z Granvillem i wyjechał wieczorem do Berlina.

Petersburg, 10 marca. (*Tel. pr.*) Dwór przenosi się d. 14 marca do Gatczyny.

Obiega pogłoska o nowych aresztowaniach w Petersburgu, Kijowie i Rewlu.

Monachium, 10 marca. W sali, położonej na drugiem piętrze teatru nadwornego wybuchł pożar, który jednak natychmiast został stłumiony. Szkody są nieznaczne.

Paryż, 10 marca. Komisya senatu przyjęła uchwalone przez Izbę deputowanych cła zbożowe.

Paryż, 10 marca. Z pola walki donoszą: W czasie oblężenia załoga Tuyen-Kwang miała 52 zabitych i 33 rannych. Kolumna pomocnicza w walkach w d. 2 i 3 marca straciła 60 w zabitych i 133 w rannych. Minister wojny drogą telegraficzną powinszował generałowi Briére.

Rzym, 10 marca. (*Tel. pryw.*) *Diritto* składa Niemcom i Anglii powinszowania z powodu przywróconego na nowo porozumienia i wyraża nadzieję, że porozumienie to przyniesie błogie skutki także dla Włoch.

Rzym, 10 marca. W Izbie deputowanych poseł Bovio i towarzysze wnieśli interpelacyę do rządu w sprawie programu polityki kolonialnej.

W senacie przedłożył minister rolnictwa konwencyę kolejową, domagając się uchwalenia nagłości. Senat uczynił zadość żądaniu ministra i wybrał dla przedyskutowania projektu komisyę złożoną z 10 członków.

Ateny, 10 marca. Z powodu zapowiedzianego przyjazdu Najd. Cesarzewiczowstwa austryackich, dzienniki tutejsze odzywają się w sposób nader pochlebny o zbliżeniu się Grecyi do Austro-Węgier i wyrażają niezachwianą nadzieję, iż Grecya zgotuje Ich Ces. Wysokościom jak najserdeczniejsze przyjęcie.

Beirut, 10 marca. Najd. Cesarzewiczowstwo austryaccy odjechali do położonego naprzeciw Rodusu Makri, gdzie się odbędzie wielkie polowanie. Następnie udadzą się w dalszą podróż do Aten.

Londyn, 10 marca. (*Tel. pryw.*) Dotychczas nie podpisano jeszcze konwencyi w sprawie egipskiej, albowiem Münster nie otrzymał jeszcze odnośnego pełnomocnictwa z Berlina.

Rossya nie odpowiedziała dotychczas na żądanie Anglii w sprawie cofnięcia wojsk rossyjskich do pierwotnych pozycyj.

Londyn, 10 marca. Izba gmin przyjęła wniosek ministra wojny w sprawie powiększenia armii o 3000 ludzi. Hartington oświadczył, iż rząd nie ukrywał nigdy przed sobą, iż marsz na Chartum i zniszczenie potęgi Mahdiego jest koniecznością. Ekspedycya Grahama ma na celu wypędzenie plemion Osmana-Digmy. Ekspedycya ta będzie się składać z 1200 ludzi. Takowa oprócz wyparcia plemion Osmana-Digmy otrzyma polecenie oczyścić drogę do Berberu, ewentualnie przy marszu na Berber kooperować z wojskami działającemi przeciw Chartumowi. W przyszłorocznym budżecie wojennym rząd zaproponuje powiększenie wojskowe o 15.000 ludzi. Izba przyjęła 173 głosami przeciw 56 głosom kredyt dodatkowy na ekspedycyę sudańską włącznie z kredytem na budowę kolei żelaznej z Suakimu do Berberu, a 88 głosami przeciw 23 głosom, kredyt na koszta wysłania wojsk indyjskich do Sudanu.

New York, 10 marca. Prezydent Guatemali Barrios wydał dekret, proklamujący unię państw Ameryki środkowej, jednolitą republiką. Dla urzeczywistnienia tego planu Barrios objął naczelne dowództwo nad wszystkiemi wojskami.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka.
We wtorek dnia 10 marca 1885.

FAVORITA

Opera w czterech aktach Donizeti'ego.
Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski.

OSOBY:

Alfons XI. król Kastylii	p. Rubirato.
Leonora di Guzman	pna Piave
Inez, jej powiernica	pni Kasprowiczowa
Fernando	p. Villa
Baltazar, przeor klasztoru	p. Jeromin
Don Gasparo, oficer	p Wojnowski

Panowie, damy dworu, paziowie, gwardya, mnichy, pielgrzymi. — Rzecz dzieje się w Kastylii w roku 134".

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

NADESŁANE.

Lekarz weterynaryi

Włodzimierz Fedorowicz

osiadł **w Tarnopolu** i zamieszkał w kamienicy p. Cinkesa przy placu Sobieskiego (dawniej Targowica końska) I piętro. (1568 1—3)

Naszą przestrogą

zwróciliśmy powtórnie uwagę P. T. publiczności, że pewna w najnowszym czasie powstała firma, wprowadziła w handel kasy, które zaopatrzone są marką **Adolf Wertheim et Comp.**, że firma ta, nie posiadając wcale żadnej fabryki, prowadzi zatem tylko handel tandeciarski, nakoniec, że powyższa manipulacya, której właściwem mianem określić nie chcemy, dąży li tylko do tego, by przez zmianę w imieniu naszej firmy obałamucić publiczność i korzystne robić interesa. Odnośnie do powyższej przestrogi, udzielamy obecnie dodatkowego w tej mierze wyjaśnienia:

W wytoczonym przez nas powyższej firmie procesie orzekł **c. k. najwyższy trybunał sądowy w Wiedniu,** wyrokiem z dnia 14 stycznia 1885,

że właściciele tego handlu winni są pod rygorem egzekucyi zaniechać bezzwłocznie dalszego prowadzenia firmy

Adolf Wertheim & Comp.

i zaspokoić koszta sądowe.

W uzasadnieniu wyroku podniósł c. k. najwyższy trybunał sądowy szczegółowo:

iż twierdzenie nasze, że używanie firmy: Adolf Wertheim & Comp. ma służyć tylko na pozór, by zasłonić tem spekulacyę zamierzonej pod nazwą „Wertheim" i że zarzut obałamucenia tem publiczności jest uzasadnionym i usprawiedliwionym.

Tak samo zasądził świetny magistrat głównego stołecznego miasta Wiednia pod dniem 21 listopada 1884 właścicieli firmy „Adolf Wertheim & Comp." **za bezprawne używanie orła cesarskiego i nieprawdziwe podanie miast Buda-Pesztu i Pragi jako miejsc fabrycznych, na karę pieniężną stu złotych.**

Uchwała najwyższej władzy sądowej austryackiej i równobrzmiące uchwały władz politycznych I i II instancyi charakteryzują postępowanie rzeczonej firmy tak dosadnie, że wobec tego nie mamy nic więcej do zauważania, jak li tylko, że według umieszczonego w swoim czasie w „Neue Freie Presse" doniesienia ów nosiciel firmy Adolf Wertheim et Comp. był przedtem właścicielem podrzędnej szynkowni. Przestrogi nasze do p. t. publiczności wystosowane, które ze strony byłej firmy: Adolf Wertheim et Comp. co najmniej najzuchwalsze wywoływały odpowiedzi, ustają obecnie zupełnie.

F. Wertheim & Comp.

c. k. dostawcy nadworni.

Pierwsza austr. ck. uprz. fabryka kas

w Wiedniu.

Jedyny skład we Lwowie,

u ARNOLDA WERNERA

ulica Sobieskiego nr. 3.

MATTONIEGO

GIESSHÜBLER

najczystsza alkaliczna woda mineralna

SZCZAWIOWA

napój orzeźwiający stołowy, skuteczny bardzo na kaszel w chorobach szyi katarach żołądka i pęcherza.

Henryk Mattoni, Karlsbad i Wieden.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 55 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa Zagórza, Zwardonia.

Przyjechali do Lwowa
dnia 10 marca 1885.

Hotel George'a

Pp. A. Kociatkiewicz z Krasowa. Z. Wilkoszewski z Cieklina M. Sarnecka z Turynki. Z. Jaroszyński z Podola-ross.

Hotel Europejski

Pp. J. Stehr z Tryestu. H. Rubinsohn z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp S. Hirschler z Horodysławic. T. Ipnarski z Konotop. E. Andruchowicz z Czerniowiec. E. Kuryłowicz z Borysławia. W. Traczewski z Czerniowiec.

Hotel Langa

Pp. S. Laugfelder z Bielska. L. Taub z Bielska. E Petrykowska z Podola-ross. J. Majer z Wiednia. L. Linde z Czernichowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 10 marca 1885.

Barometr 726.48mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.6°C. Psychrometr wilgotny 1.2 C Prężność pary 4 8mm. Wilgoć 93% Zachmurzenie 10 Wiatr NW1. Ozon 8

Temperatura powietrza 1 3°R.
Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 752 28mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 9.5°C.
Najniższa temperatura w nocy 0 0 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g 11.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m,5$.
Dla 11 marca 1885

E. = $10^m\ 5,^s77$. $\Theta_0 = 23^h\ 16^m\ 58,^s8$.

Zachód słońca 10go marca o 5h. 55m. 7 wschód o 18h. 24m., 4.

W marcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 8d 8h 30m, 2; nów 16d 7h 15m, 0; pierwsza kwadra 23d 6h 59m, 2; pełnia 30d 6h 16m, 1.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 23d 10h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na marzec dla Lwowa 761 mm średnia temperatura $+1°,3$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

9 marca 1885	7h	9h	10h
Stan barometru w milimetr.	$725_{,10}$	$733_{,03}$	$721_{,80}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+9_{,6}$	$+5_{,6}$	$+0_{,3}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+6_{,8}$	$+4_{,6}$	$+0_{,2}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$5_{,2}$	$5_{,8}$	$4_{,6}$
Wilgotność powietrza względna w %.	59	85	98
Stan nieba.	8	10	10
Kierunek wiatru.	wsw	nne.	nw.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+10_{,3}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia odczyt. o 9h. $-0_{,8}$			
Elektryczność powietrza, woltów	+160	+267	+40

(N. B. 10/3 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 11 3 1885).

Przy wietrze przeważnie północnym temperatura się obniża, niebo się wypogadza, powietrze miernie wilgotne, opadu niema, lub wcale nieznaczny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 9 marca 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	267	75	271	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	50	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	—	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	25	103	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	70	5	80
Dukat cesarski	5	73	5	83
Napoleondor	9	74	9	84
Półimperyał	10	07	10	17
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	28¼	1	30¼
100 marek niemieckich	60	15	60	85
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 6 marca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.50	83.65
luty-sierpień	83.55	83.70
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.05	84.20
kwiecień-październik	84.15	84.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.50	130.50
„ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.80	139.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	142.—	143.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.25	172.—
„ „ 1864 po 50 zł.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.—	153.60
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.20	99.35
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.60	108.80
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	102.50	103.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	102.40	103.—
Węgier	103.25	103.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.40	108.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.40	303.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	647.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	869.—	871.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	526.—	528.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.—	237.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2475	2480
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268.75	269.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	224.75	225.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	306.—	306.30
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	138.75	139.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.50	181.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	98.75	99.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.90	100.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.90	100.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.90	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.—	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.75	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 prc. w srebrze z r. 1865	83.30	83.60
z r. 1867	91.—	91.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.—	43.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	16.90	17.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 2 zł. m. k.	29.75	30.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.25	124.40
Paryż za 100 fr.	48.95	49.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81 —	5.83.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.79.—	9.80.—
Rossyjski imperyał	10.09.—	10.11.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.25	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 9 marca 1885.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	65
„ „ „ w srebrze	84	20
Renta w złocie	109	40
5 prc. austr. rent marcowa	99	20
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	302	75
Londyn	124	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	79
Dukat cesarski men.	5	81
100 marek niemieckich	60	45

DZIENNIK URZĘDOWY

Kuratele.

L. 1658. (1579 1—3)

Jan Cencora z Dachnowa uznany marnotrawcą, kuratorem Michał Żuk tamże.

C. k. sąd powiatowy.
Lubaczów, 5 marca 1885.

L. 5481. (1576 1—3)

Iwana Brodycza, gospodarza z Wysocka niżnego, uznał c. k. sąd obwodowy w Samborze, uchwałą z dnia 21 października 1884 l. 10134 marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Pituira z Wysocka niżnego

C. k sąd powiatowy
Borynia, 1 listopada 1884.

L. 976. (1560 1—3)

Michał Kołodziej z Brzeczówki uznany za głupkowatego. Kuratorem dla niego Piotr Kołodziej z Brzeżówki.

C. k sąd powiatowy.
Dębica, dnia 23 lutego 1885.

L. 44. (1563 1—3)

Dla uznanego za marnotrawcę Michała Opalińskiego młodszego z Zielowa ustanowiono kuratorem Michała Opalińskiego starszego z Zielowa.

C. k. sąd powiatowy.
Janów, dnia 16 stycznia 1885.

L. 7912. (1450 1—3)

Michał Bobocko z Powerchowa uznany głupkowatym.

Kuratorem ustanowiony Mikołaj Bobocko z Terszakowa.

Komarno, 20 grudnia 1884.

L. 1367. (1514 1—3)

Walenty Durbajło z Winniczek za marnotrawcę uznany, i dla tegoż Krzysztof Domazar kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, dnia 2 marca 1885.

L. 1310. (1388 3—3)

Walenty Łakomski z Czyszek uznany został za marnotrawcę i temuż Jan Bembnowicz za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 30 stycznia 1885.

Licytacye.

L. 7535. (1451 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że dnia 16 kwietnia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w starych Kutach pod lk. 533 położonej ciała tabularnego nietworzącej do Onufrego Kowaluk należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 64 złr. wa. zpn. Realność ta przytem terminie nawet niżej ceny szacunkowej 330 złr. wa sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuty, dnia 18 grudnia 1884.

C. k. sud powitowyj w Kutach oholosujet nynijszem szczo dnia 16 Cwitnia 1885 o hod. 10 rano, odbudy sia egzekucyjna publiczna licytacya realnosty w Starych Kutach pod nk. 533 położonoj tiła tabularnoho networiaszczoj do Onufrego Kowaluk należaszczoj na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwoti 64 zol. aw. zpn. realnost ta pry tim termini nawet nyżej ciny szacunkowoj 330 zol. sprodana bude.

Wadyum wynosyt 10prc. ciny szacunkowoj.

Akt zastawnijczoho opysania i oszacowania także resztu warunków licitacyjnych można perezdrity w tus. registraturi.

Kuty, dnia 18 Hrudnia 1884.

Vom k. k. Bezirks Gerichte in Kuty wird hiemit kundgemacht, daß am 16 April 1885 10 Uhr VM. die executive öffentliche Relizitation der in Alt Kuty unter nr. kons 533 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden dem Onufry Kowaluk gehörigen Realität zur Hereinbringung der Forderung des Selig Tillinger im Betrage von 64 fl. mit dem vorgenommen werden wird daß beim obigen Termine diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe vnn 330 fl. öw. um was für immer einen Preis hintangegeben wird.

Vadium beträgt 10 prc. des Schätzungswerthes.

der Pfändungs und Schätzungsakt, so wie die Lizitationsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Kuty, den 18. Dezember 1884.

L. 5174. (1459 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. upr. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie 8609 złr. 74 cnt. zpn. odbędzie się dnia 9 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Mojżesza Bierera, Ettli Bierer i Racheli Bierer zamężnej Auerbach, wedle dom. 95 pag 229 n. 36 haer. należącej realności pod l. 145³/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 25.500 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2550 złr. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 grudnia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Gottlieb kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Till mianowany został.

Lwów, dnia 7 lutego 1885.

L. 49. (1507 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Iwana Rudawskiego na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie kwoty 350 złr. w. a. z pn., adbędzie się w sądzie tut. w dniach 16 marca, 20 kwietnia i 26 maja 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Wołtuszowie pod lk. 24 rep. 9 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 787 złr. w. a., zakład zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 8 stycznia 1885.

L. 9066. (1352 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza,że na zaspokojenie pretensyi Schmerla Sperber w kwocie 40 złr. a. w., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 marca, 14 kwietnia i 5 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności lk 140 w Czeremchowie ad Szwejków położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wincentego Wiązek własnej, z tem, że ta część realności na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 180 złr., na trzecim zaś także niżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 180 złr., wadyum wynosi 18 złr.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądzie.

Podjhace, 10 grudnia 1884.

L. 24117. (1467 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. - deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 192 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 w Białej położonej, wedle wyk. hip. l. 54, Damiana Szkirpana własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia I 17 kwietnia, II 22 maja i III 26 czerwca 1885, każdym razem o godz. 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 24 grudnia 1884.

L. 316. (1443 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 290 zł. 19 ct. a w. z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakłdu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 16 kwietnia, 4 maja i 11 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeja Budysza własnej, pod l. 18 w Łazach w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 18 objętej. Cena wywołania wynosi 1650 zł. wa., wydyum 165 zł. wa. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Herkulan Komar. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 11 lutego 1885.

L. 16899. (1501 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. aw. na rzecz Samuela Beigel odbędzie się dnia 5 marca i dnia 20 marca 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż sumy kaucyjnej 6.000 zł. m. k. na rzecz Jana Gasparskiego zaintabulowanej w stanie biernym dóbr Zbryż, obecnie pełnoletnich dzieci Michaliny i Władysława Gasparskich własnej.

Cena wywołania będzie nominalna wartość tej należytości 600 zł., poniżej której suma ta nie będzie sprzedaną. Wadyum wynosi 315 zł. aw.

Dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego t. j. po 10 sierpnia 1884 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Swiejkowskiego, a zastępcą tegoż p. adw. dra Trzcienieckiego.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1884.

L. 155. (1511 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Dmytra Tymczyka na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 250 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 marca, 27 kwietnia i 22 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Wisłoczku, pod l. k. 106 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 500 zł w. a., zakład zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 12 stycznia 1885.

L 154. (1510 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Wasyla Chwostyka na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 marca, 27 kwietnia i 15 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod l. k. 42/5 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 600 zł. aw., zakład zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 12 stycznia 1885.

L. 51. (1509 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Jana Farbańca na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 250 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 marca, 27 kwietnia i 8 czerwca 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod lk. 44 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 600 zł. aw., zakład zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 8 stycznia 1885.

L. 50. (1508 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Jana Raka na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 250 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 marca, 20 kwietnia i 1 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymuscwa sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod lk. 3/48 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 725 zł. wa., zakład zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 8 stycznia 1885.

L. 960. (1502 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 marca i 23 kwietnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 7, według wyk. hip. 125, gminy kat. Drozdowice z kolonią Burgthal, Fryderyka Bäcker własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego pto 717 zł. 48 ct. z pn.

Cena wywołania 2325 zł., wadyum 235 50 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Flakowicz adwokat w Gródku.

Gródek, dnia 6 lutego 1885.

L. 2598. (1538 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem, odtrzyma licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 12 w Wysocku wyżnem, Abischa Rosenberga własnej, na zaspokojenie pretensyi Rozy Teichmann w kwocie 150 złr. a. w.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 1500 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Kelmana Rosenberga z Wysocka wyżnego.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków, mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Borynia dnia 27 czerwca 1884.

L. 3043. (1539 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1885 każdym razem o 10 godz. przed południem, przedsięweźmie w zabudowaniu sądowym licytacyjny przetarg realności pod lk. 117 w Boryni położonej, Mordka Bergera własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Saula Teichmana w kwocie 239 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 390 złr. a.w. Zakład 39 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiono naczelnika gminy w Boryni, Stefana Szumlańskiego.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki, mogą być w tuts. registraturze przejrzane.

Borynia dnia 5 września 1884.

L. 1208. (1287 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w celu ściągnięcia 4ech rat po 4200 złr. zpn. sumy pożyczkowej pierwotnej 120.000 złr. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w zabudowaniu tegoż w biurze nr. 4 dnia 9go kwietnia 1885, 7 maja 1885 i 11 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż dóbr tabularnych Koszyłowce, Sadki i Popowce do Jakóba br. Romaszkana należących w powiecie sądowym Tłuste a starostwie Zaleszczyki położonych.

Cena wywołania poniżej której dobra te na tych trzech terminach sprzedane nie będą wynosi 544.800 złr.

Wadyum 54.480 złr. w. a.

Do ułożenia ułatwiających warunków w razie nie sprzedania na powyższych trzech terminach wyznaczony jest termin na 18go czerwca 1885 o godzinie 10tej przed południem.

Bliższe warunki podaje obszerniejszy edykt, utwierdzony na tablicach ogłoszeń c. k. sądu krajowego we Lwowie i Czerniowcach, tudzież c. k. sądów obwodowych w Tarnopolu, Złoczowie, Stanisławowie, Kołomyi i Przemyślu, jako też c. k. sądów powiatowych w Zaleszczykach, Tłustem i Czortkowie.

Wreszcie można warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny przejrzeć w registraturze c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wygotowania wyciągu hipotecznego tj 5 października 1884 prawa zastawu na sprzedać się mających dobrach uzyskali, lub którymby uchwała ta licytacyę dozwalająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Delinowskiego dając mu na zastępcę p. adwokata dr. Żywieckiego.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1885.

L. 15058. (1468 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 390 złr. 33 ct. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 11 w Czerniłowie ruskim położonej, wedle wyk. hip. l. 270 Fedka, Michała i Szelepków własnej, w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi I. 17 kwietnia, II. 22 maja i III. 26 czerwca 1885, każdym razem o godz. 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności, przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 12 września 1884.

L. 3724. (1540 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie Borucha Hermelina przeciw Ksence Wolkun pto 210 złr. zpn. licytowaną będzie w sądzie dnia 18 marca, 22 kwietnia i 5 maja 1885 o 10 godzinie rano realność pod ld. 67 w Artasowie położona na dłużniczkę intabulowana.

Cena wywołania 1090 zł. wadyum 10prc.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, 11 grudnia 1884.

L. 9249. (1541 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 407 złr. 90 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l kons 12 subrep. 84 w Ugarsthalu położonej w jednej połowie na Alfreda Dech intabulowanej w drugiej połowie na Katarzynę Karolinę Dech prenotowanej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyj na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włość. dnia 24 marca 1885 i 24 kwietnia 1885 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem przedsięwziętą zostanie że na powyższych terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1600 złr. w. a. lub wyżej tejże sprzedaną zostanie, w przeciwnym zaś razie termin do ułożenia lżejszych warunków dnia 22 maja 1885 o 10 rano odbędzie się.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego prawa jakie nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem Józefa Krasowskiego z Kałusza.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 25 września 1884.

L. 17212. (1569 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie wywalczonej sumy 650 złr. 16 ct. wa. zpn. publiczną licytacyę realności n. 85 w Zamarstynowie położonej wyk. hip. 115 poz 1 kart B. dawniej dom F6 pag. 160 n 2 haer. zapisanej na dzień 16 marca 1885 i 13 kwietnia 1885 w biurze trzeciem S. II. każdym razem o godz. 10 rano. Poręczne 200 złr. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby rzeczona realność w powyższych terminach sprzedana nie była, do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 14 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut registraturze kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Byk.

Lwów, 13 grudnia 1884.

L. 3446. (1562 1—3)

W dniach 27 marca, 28 kwietnia i 28 maja 1885 o 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 142 w Wysoce położonej, Krzysztofa Bułasia i nieletnich Franciszka, Wojciecha, Jana, Józefa, Michała, Katarzyny i Maryanny Bułasiów własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 253 złr. 39 cnt. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 450 zł. w. a. wadyum 45 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów, 30 października 1884.

L. 124. (1581 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy Izraela Löffla odbędzie się egzekucyjna relicytacya idealnej połowy realności pod l. 106 w Sanoku położonej wedle dom tom I pag. 212 n. 5 haer Sprincy Lieber własnej na jednym terminie a mianowicie dnia 26 marca 1885 o godz. 10 rano w zabudowaniu tut. sądu za jakąkolwiekbądź cenę.

Wartość szacunkowa i wywołania 3093 złr. 95½ wa. wadyum 155 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Gaweł w Sanoku.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w sądzie przejrzeć.

Sanok, dnia 11 stycznia 1885.

L. 12032. (1578 1—3)

W c k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się dnia 23 marca, 23 kwietnia i 28 maja 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya opisanego w protokole z 14 lipca 1883 l. 5652 gruntu Kopań czyli Zagórze zwanego, należącego do realności nk. 4⁸³/63 w Dolinie, małżonków Ołeksy i Maryi Hrycajów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Jerzego Regnera cesyonaryusza Piotra Regnera celem ściągnienia sumy 200 złr. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł. Wadyum 50 zł Dalsze warunki i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina 29 stycznia 1885.

L. 661. (1561 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 marca 1885 i 23 kwietnia 1885 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 28 maja 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 30 według wyk. hip. 118 gminy Kamienobród, Hnata Pinczuka własnej, na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny pto 250 złr. zpn.

Cena wywołania 500 złr. wadyum 50 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejsz. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adwokata dra Flakowicza w Gródku.

Gródek, dnia 26 stycznia 1885.

L. 7286. (1542 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, jako władza spadek po ś p. Franciszce i Bazylim Smolińskich pertraktująca, ogłasza, że dnia 8 kwietnia 1885 o godz. 9 przed południem w sali sądowej przeprowadzi publiczną relicytacyę części spadkowej realności w Niżankowicach położonej, mianowicie parceli budowlanej 266 objętości 87□ ze stodołą drewnianą i parceli gruntowej 382 objętości 64□, także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 500 złr. wadyum 10 prc ceny szacunkowej.

Bliższe warunki można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, dnia 31 grudnia 1884.

L. 12171. (1566 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach przedsięweźmie dnia 13 kwietnia i 18 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyją sprzedaż realności pod lk. 55 w Wielopolu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Markusa i Frymety Ullmanów własnej, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 600 złr zpn.

Cena wywołania 1100 wadyum 110 zł.

Na wypadek nie sprzedania tej realności na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyższą, do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 1 czerwca 1885 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków oraz protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, 28 stycznia 1885.

L. 8341. (1521 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biorze 13 tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Kasy oszczędności przeciw Elżbiecie Chrzanowskiej w kwocie 19 zł. 46 ct., 19 zł. 52 ct., 19 zł. 57 ct., 19 zł. 63 ct. i 335 zł. 39 ct. a. w. z przyn. odbędzie się dnia 13 kwietnia, 28 kwietnia i 19 maja 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Elżbiety Chrzanowskiej wedle dom. 222 pag. 108 n. 22 haer. należącej realności pod l. 734²/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 1054 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 105 zł 40 ct złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpis ć wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 stycznia 18 5 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Till kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Horvat mianowany został.

Lwów, dnia 21 lutego 1885.

L. 4287. (1503 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się na dniu 23 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę polany „Zmyślna“ w Słonnem położonej, dłużnika Filipa Wojciaka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Rabskiego w kwocie 100 zł aw. z pn

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 180 zł., wadyum wynosi 18 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 25 października 1884.

L. 26249. (1557 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 96 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia, dnia 19 maja i dnia 16 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 12 w Tarnowcu położonej, wyk. hip. l. 13 objętej, Sebastyana Kozła własnej.

Cena wywołania 1506 zł. aw, wadyum 160 zł. aw. Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 21 stycznia 1885.

L 13827. (1558 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 936 zł. i 1500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Joachima Schmidta w dniu 23 kwietnia 1885 r. o 10 godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l 8 w Słomce położonej, wyk hip l. 8 gminy katastralnej Słomka objętej, dłużnika Jana Wolfa własnej, na którym to terminie realność powyższa za jakąkolwiekbądź cenę, nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2911 zł. 50 ct. wa., wadyum 146 zł. 87 ct Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania w tut. sąd. registraturze przeglądnąć można.

Bochnia, dnia 29 listopada 1884.

L. 7416. (1480 1—3)

W dniach 9go kwietnia 1885, 7go maja i 8 czerwca 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Wasyla Goszulenki własnej, pod lk. 303 w Kluczowie-wielkim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie należytości 33 złr. a. w. z pn., na rzecz Leiby Rosenkranza.

Cenę wywołania stanowi kwota 210 złr, Zakład zaś 21 złr. a. w.

Powyższa realność zostanie na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną, na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem dla nieobecnego Wasyla Goszulenko ustanowiono Jurego Wekluka w Kluczowie wielkim.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki, mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 23 grudnia 1884.

L. 1146. (1564 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Kantego i Katarzyny Trojaków w Czańcu, pod nk. 99 i N., W. H. 504 położonych, na pokrycie pretensyi adwokata dr. Xawerego Chrzanowskiego w sumie 400 złr. z pn., w sądzie w 2 terminach w dniach 9 kwietnia i 15 maja 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 860 złr. wadyum 86 złr Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono c. k. notaryusza Władysława Podrońskiego w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 15 maja 1885, o godzinie 3 po południu.

Kęty, 21 lutego 1885.

L. 4145. (1565 1—3)

W dniach 9 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1885, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 41 w Dąbrówce wisl. położonej, na rzecz Mendla Wolfa przeciwko Agacie Stecowej i masie spadkowej Michała Steca o 76 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 243 złr., wadyum 24 złr. 30 ct.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 20 lutego 1885.

L. 7879. (1571 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu stow. zarej. z nieogr. poręką w kwocie 100 złr. z pn., odbędzie się w tut. sądzie na dniu 8 kwietnia, 6 maja i 17 czerwca 1885 każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod nk. 64 w gminie katastr. Radzichowach położonej, wykazem hip. 191 objętej, a na imię Ignacego Jakubca zapisanej.

Cena wywołania wynosi 300 złr., a wadyum 30 złr. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Teofila Chwaliboga w Żywcu.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i księgę gruntową, można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Żywiec, dnia 28 sierpnia 1885

L. 720 (1553 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi gminy Wierchomla wielka w kwocie 10 złr. z pn., przeprowadzi w Krynicy przymusową sprzedaż gruntu nietabularnego, dłużnika Teodora Rusiniaka z Wierchomli wielkiej w dniach 15 kwietnia, 13 maja i 10 czerwca 1885 zawsze o 10 godzinie rano.

Wadyum 8 złr.

Bliższe warunki w registraturze.

Krynica, 17 lutego 1885.

L. 1264. (1444 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 złr. a względnie wypłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 110 złr. 31 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt ziemsk w Krakowie w tut. sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 9 kwietnia, 7 maja i 18 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Jakóba i Katarzyny Skoczków własnej, pod l. 8 w Bogucicach w powiecie bocheńskim położonej, l. wyk. hip. 8 objętej.

Cena wywołania wynosi 1600 złr. w.a.

Wadyum 160 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Józef Trybulec.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 11 lutego 1885.

L. 15975. (1474 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi 40 złr. z pn., od spadkobierców po Łukaszu Tomczyku Franciszkowi Zajączkowi należącej się, odbędzie się w dniu 20 kwietnia 1885 o godz. 9 rano w sądzie publiczna licytacya połowy realności pod nk. 70 w Chrzanowie. także poniżej ceny szacunkowej 541 złr.

Wadyum 55 złr. Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 12 stycznia 1885.

L. 1905. (1559 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 126 złr. z pn., odbędzie się na rzecz Mojżesza Lauba w tut sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk hip gminy Rzezawa n. 102 objętej, dłużnika Józefa Gorczycy własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 20 kwietnia, 4 i 28 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat Herkulan Komar.

Cena wywołania wynosi 1665 złr.

Wadyum 166 złr. 50 ct.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 20 lutego 1885.

Księgi gruntowe.

L. 2005. (1580)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta sporządzone w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Skrzypne do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można w sądzie powiatowym, lub w dniu 13 marca 1885 przed komisarzem hipotecznym.

Nowytarg, dnia 6 marca 1885.

Upadłości.

L. 807. (1573)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie konkursowej Majera Stelzer z Rohatyna dotychczasowy zarządca Franciszek Hirsch od dalszego sprawowania tego urzędu uwolniony, a w miejsce jego dr. Lipiner, adwokat w Rohatynie, tymczasowym zawiadowcą ustanowiony został.

Brzeżany, 21 lutego 1885.

L. 3009. (1497 3—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek a to osobno do Naftalego Repper i osobno do Herscha Sternberg należącego i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Hubla komisarzem konkursowym w jednym i drugim konkursie z substytucyą p. adj. sąd. Wilke, polecę się zaś c. k. auskultantowi p. Bernackiemu, ażeby opieczętowanie i spisanie mas konkursowych natychmiast przedsięwziął.

P. komisarzowi konkursowemu poleca się, by od krydataryuszów spisy tychże majątku i długu zażądał.

Tymczasowym zarządcą jednej i drugiej masy konkursowej mianuje się p. adw. dra Rosenbacha i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 18 marca 1885 o 10 godz. rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli do każdej z tych mas, wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do mas konkursowych, wyznacza się termin do 30 kwietnia 1885, w którym terminie wszyscy którzy do mas konkursowych żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nią spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie przez p. komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 4 marca 1885.

Konkursa.

L. 24. (1475 3—3)

Dyetaryusz, obznajomiony z manipulacyą sądową w szczególności karną, znajdzie natychmiast umieszczenie przy c. k. sądzie powiatowym w Delatynie.

Płaca miesięczna 25 zł. a w miarę uzdolnienia i wyżej.

Podania poparte świadectwami. wnieść należy do Naczelnictwa sądu.

Delatyn, 3 marca 1885.

C. k. sędzia powiatowy.

Kosiewicz.

L. 584/pr. (1527 2—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 złr. i dodatkiem aktywalnym 25₀/⁰ płacy.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. ułożone wnieść należy w czterech tygodniach od dnia 15 marca 1885 licząc do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

w Tarnowie, dnia 4 marca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1743. (1309 3—3)

Wzywa się posiadającego kartę wkładkową kasy oszczędności w Tarnowie nr. 19443 na resztującą kwotę 112 fl. 47 kr., by takowy do 6 miesięcy tem pewniej przedłożył ile że takowa za umorzoną i nieważną zostanie uznaną i kasa oszczędności nie będzie obowiązaną odpowiadać za teże

w Tarnowie, dnia 12 lutego 1885.

467. (1543 1—3)

C k. sąd powiatowy w Sokołowie u-damia z życia i miejsca pobytu niewia-mego Tomasza Bałamuta, że Issak Karpf ósł przeciw niemu pozew do l. 467, o łacenie 98 złr., który do rozprawy z ninem na dzień 27 marca 1885, zade-owano i dłań kuratora w osobie Wojcie-Żelaznego ustanowiono, który świadków obrony swych praw dostarczyć, lub in-o zastępcę sądowi wskazać winien.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 30 stycznia 1885.

1716. (1585 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniej-m edyktem wiadomo czyni że spadko-com Samuela Margoschesa, a to Mendel goschbes, Eleazar Józef Margosches i im Elias Margosches przeciw z życia sca pobytu niewiadomej Freidzie Schna-względnie jej z życia, nazwiska i miej-pobytu niewiadomym spadkobiercom, o nie sumy 250 złr. M. K. czyli 262 złr. t. a. w. na ceny kupna sprzedanej re-ści pod l. $547^3/_4$ we Lwowie położonej, potekowanej i na 9 miejscu tabeli płat-ej z dnia 26 marca 1867 l. 9093, kolo-anej, pod dniem 30 grudnia 1884 l. 6, pozew wnieśli i o pomoc sądową ili. w skutek czego termin do rozprawy ej według postępowania sum na dzień arca 1885 o godzinie 11 przed połud-m w ts. sali rozpraw wyznaczonym zo-ponieważ miejsce pobytu pozwanych nieznane, a zatem c. k. sąd krajowy zastępowania pozwanych na ich koszt kodę tutejszego adwokata dr. Albina mana, ze substytucyą adw. p. dr. Dulę-kuratorem mianował, z którym niniejsza awa wedle ustawy sądowej dla Galicyi episanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się wanych, aby w należytym czasie osobiś stanęli, lub innego zastępcę wybrali i owi oznajmili, słowem stosownych do ony środków użyli, gdyż wynikające z iedbania skutki, sami sobie przypisać ą musieli.

Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

5079. (1575 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delego-ny w Tarnowie zawiadamia Zygmunta nyeloma z pobytu niewiadomego, że Sa-ei Mayer wniósł przeciw niemu skargę zapłacenie 46 złr. 25 ct. w. a., wskutek rej termin do rozprawy według postępo-ia w sprawach drobiazgowych w sądzie n na dzień 20 marca 1885, o godzinie przed południem, naznaczony został.

Dla obrony praw pozwanego zamia-wano kuratorem adwokata dr. Mieczysła-Brzeskiego, z którym w razie niezgło-nia się pozwanego spór przeprowadzo-m zostanie z prawnym skutkiem dla po-anego.

Tarnów, dn. 7 marca 1885.

6393. (1335 1—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie podaje powszechnej wiadomości, że na prośbę nstantego Macieja 2 imion Znamirowskie-wdrożył postępowanie amortyzacyjne co rzekomo zaginionej, przez byłe galicyj-ie ogólne Towarzystwo upezpieczeń we owie dnia 20 stycznia 1872 wystawionej icy l. 956 mocą której zapewiono, że gdy ezpieczona Helena Laura Marya 3 imion amirowska, urodzona w Skale dnia 4 wrze-ia 1858 z rodziców Konstantego Macieja imion i Ludmili małżonków Znamirow-ich, termin likwidacyi 1 stycznia 1887 zeżyje, wypłaci Towarzystwo obdarowane-u okazicielowi policy stosunkowy udział, ja-przy podziale majątku spółki do wypłaty zypadnie.

Wzywa się więc posiadacza wyżej o-sanej policy, aby w przeciągu jednego ro-sześciu tygodni i trzech dni, licząc od ia ostatniego ogłoszenia niniejszego edy-u w Gazecie Lwowskiej, w sądzie tutejszym łosił się, gdyż po bezskutecznym upływie go czasu wyżej opisana polica jako amor-zowana uznaną zostanie.

Lwów, dnia 14 lutego 1885.

29119. (1356 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski po-je w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, wskutek prośby Lemla Schneebalga o u-orzenie nowego ciała tabularnego dla jego alności pod lk. 305 stary 334 nowy w Ko-myi w tamtejszym powiecie sądowym i w ntejszej gminie podatkowej położonej skła-jącej się z murowanego parterowego do-u i podwórza c. k. sąd obwodowy w Ko-myi wygotował projekt utworzyć się ma-cego ciała tabularnego, który w to projekt tymże c. k. sądzie obwodowym przejrza-em być może, a od dnia 1 maja 1885 za księgę gruntową uważanym będzie, równie znajmia się że od

dnia 1 maja 1885

począwszy, nowe prawa własności zastawu inne prawa hipoteczne na nowe ciało tabularne do opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągniętej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych czyli też inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmieniu do dnia

1 sierpnia 1885

tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 30 grudnia 1884.

L. 11741. (1550 2—3)

C. k. sąd kraj. jako handl. we Lwowie uwiadamia Samuela Chajesa którego miejsce pobytu nie jest znane, że na prośbę Chaskla Fischa, uchwałą z 21 lutego 1885, do l. 9033, wydany został przeciw Samuelowi Chajesowi, nakaz zapłaty sumy weksl. 413 złr. a. w. z pn., i że ten nakaz ustanowionemu równocześnie dla niego kuratorowi adw. dr. Bundowi doręcza.

Wzywamy przeto Samuela Chajesa, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę obrał gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Lwów, dnia 6 marca 1885.

(1535 2—3)

PP. DDr. Kornel Suszkiewicz i Jakób Reiss wpisani zostali z dniem 21 lutego 1885, w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 21 lutego 1885.

(1534 2—3)

Wydział Izby Adwokatów zamianował substytutem zmarłego adwokata dr. Wilhelma Zuckra, adwokata p. dr. Leona Goldberga, a tegoż zastępcą adwokata p. dr. Salamona Bunda.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 7 lutego 1885.

L. 34674. (1297 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem, że z powodu prośby Wilhelma Kasparka z dnia 17 sierpnia 1883 l. 34674 ustanowił p. adwokata dr. Blizińskiego kuratorem, zaś p. adw. dr. Błażejowskiego zastępcą dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Icka Hirscha Schrekingera celem doręczenia temuż ts. uchwały tabularnej z dnia 18 czerwca 1881 l. 25719 wydanej na prośbę Wilhelma Kasparka, Feliksa Podolskiego i Jana Rudolfa 2 im. Kasparka o utworzenie odrębnego ciała tabularnego z kompleksu gruntowego zwanego Sprynia Podolska i zaintabulowanie Feliksa Podolskiego za wyłącznego właściciela tego nowego ciała, o zaintabulowanie Jana Rudolfa 2 im. Kasparka za właściciela Spryni Wielkiej a Wilhelma Kasparka za właściciela $^2/_3$ części dóbr Zwora i części woli Koblańskiej „Krzemień“ zwanej i zawiadamia o tem Icka Hirscha Schrekingera z wezwaniem, aby ewentualnie innego zastępcę sobie obrał i sądowi wskazał lub osobiście praw swych bronił.

Lwów, 25 sierpnia 1883.

L. 26224. (1496 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia nieobecnego Macieja Babiarza że rozolucyę tabularną z dia 1 maja 1884 l. 9068 ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Brzeskiemu doręczono.

Tarnów dnia 20 lutego 1885,

L. 934. (1317 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Władysławowi hr. Reyowi o 73642 złr. i 5068 złr., 52 ct. w. a. z pn., celem doręczenia Jakówi Engelhardtowi uchwały z dnia 21 sierpnia 1884 l. 4642 zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Engelhardta, w skutek podania Majera Kaufa depr. 4 lutego 1885 l. 934, ustanowiono dla niego na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorem p. adw. dr. Reicha z substytucyą p. dr. Koppla adwokata w Rzeszowie, z których pierwszemu doręczoną zostaje uchwała z dnia 21 sierpnia 1884 l. 4642, dla niego przeznaczona, i wzywa tegoż nieobecnego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony potrzebnej informacyi, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Rrzeszów, dnia 12 lutego 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 1361. (1377 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 18 marca 1885 i następnych, odbędzie się w mieście Tarnowie w Galicyi, stacyi kolejowej, pierwszy **główny jarmark na konie,** odznaczający się doborem koni najpoprawniejszej rasy.

Tarnów, dnia 23 lutego 1885.

Burmistrz.

L. 130. (1582 2—3)

Ogłoszenie.

Rok szkolny w kraj. niższej szkole rolniczej **w Jagielnicy,** rozpocznie się z dniem 9go kwietnia 1885.

Jagielnica, d. 5 marca 1885.

Dyrekcya.

Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa kredytowego

dla handlu i przemysłu

w Rzeszowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną,

odbędzie się **22 marca 1885** o godz. 5tej po południu w sali ratuszowej w Rzeszowie.

Karty legitymacyjne dla członków, wydawać się będzie w biurze Zarządu do 22 marca 1885.

***Porządek dzienny*:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
2. Rozdział zysków.
3. Wybór pięciu członków Rady nadzorczej.
4. Wnioski Dyrekcyi.

Za Radę nadzorczą:

Dr. *Edward Drobner.*

(1525 2—3)

L. 4039. (1248 5—6)

Ogłoszenie.

Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 30 października 1884 roku, do l, 67024 zezwoliło na urządzenie stacyi ładowania i wyładowywania bydła czyli zwierząt przeżuwających i mięsa na stacyi kolejowej w Podgórzu przy Krakowie; o czem się wszystkich kupców i strony interesowane zawiadamia z tem, że targi na bydło i trzody odbywają się jak zwykle każdego wtorku i piątku na targowicy podgórskiej, która w myśl przepisów sanitarno-zdrowotnych jest urządzoną z wszelkiemi wygodami.

Z Magistratu miasta Podgórza, dnia 15 lutego 1885 roku.

Galicyjski Bank kredytowy.

Dwunaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

Galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się **dnia 11 kwietnia 1885** o godz. 12tej w południe, w własnym gmachu we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1884.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Oznaczenie wysokości wynagrodzenia za znaki obecności na lat trzy (§. 23 statutu).
5. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (§. 14 statutu).
6. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1885.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§. 34 i 36 statutu Banku, swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do dnia **22 marca 1885** w kasie głównej Banku we Lwowie, lub też w Banku angielsko-austryackim w Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 7 marca 1885. (1567 2-3)

(Przedruk nie będzie opłacony.) **Rada zawiadowcza.**

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

Rogóżki do wycierania nóg.

Rogóżki z morskiej trawy
1 sztuka po 1 złr. 20 ct. – 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki
1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.

Rogóżki kokosowe
1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Nasienie buraków pastewnych
oberndorfskich, w cenie po 50 cnt. za 1 kilo przy odbiorze od 1go do 25 kilo, a po 45 centów przy odbiorze wyżej 25 kilo, jest do sprzedania na miejscu w państwie **Tłumacz.** [1389 4-12]

APTEKA
Jana Wewiórskiego
przedtem
Jul. Nahlika we Lwowie
ulica Halicka licz. 5, poleca:

Preparata salicylowe do ust i zębów, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt.
proszku salicylowego pud. 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt

Krople przeciw bolom zębów zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (1390 2—?)

Pomarańcze
lub **CYTRYNY**, nowego zbioru, najprzedniejsze, dojrzałe i wybierane z Messiny, 80 do 45 sztuk, stosownie do wielkości, w pięknym koszyku 5cio kilowym, starannie opakowane, rozsyłam pocztą po całych Austro-Węgrach **za własną opłatą cła i franco** za pobraniem należytości 1 złr. 90 ct.

R. Maiti w Tryeście.

☞ Przy odbiorze 3 koszyków od razu pod jednym adresem i przysłaniu należytości franco z góry, od koszyka o 14 ct. taniej. [760 16-26]

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1885
nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ"
Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

☞ **Szematyzm przesyłamy tylko za nadesłaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.**

☞ **Na post** ☜
sztokfisz
moczony po 40 cent. kilo
suchy po 90 cent. kilo

Wyzina solona po 1 złr. 40 ct. kilo.
Węgorz marynowany po zł. 2.40 kilo.
Sardynki francuskie „Grado" po ct 25, 35, 40, 60 i złr. 1.20 puszka.
Sardynki z Nantes, najprzedniejsze po 80 ct. i złr. 1.50 puszka.
Omary królewskie po 65 ct. i zł. 1.30 puszka.
Anchovis duńskie po 80 ct. puszka.
Łosoś Colombia po 90 ct. puszka.
„ norwegski w oliwie po zł. 2 40 p.
Śledzie stralsundskie po 65 ct i zł 1 30 p.
„ wędzone po 10 ct. sztuka.
„ marynowane po 12 ct. sztuka.
„ solone po 7 i 12 ct. sztuka
Kawior astrachański, najprzedniejszy.
Łosoś wędzony, nadreński
Różne **sosy**, przyprawy i musztardy i najprzedniejszą **Oliwę** virge po ct. 10, 20, 30, 60 i zł. 1.20 flaszka
poleca HANDEL

St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku, l. 42. (1084 4—7)

Chustki damskie zimowe po złr. 3.50, 4, 4.75, 5.25, 5.75, 6.25, 7.50, 8 i 8.50.
Chustki damskie Hymalaja po złr. 10, 11, 12, 14, 16 i 18.50.
Chustki zimowe dla panienek po złr. 1, 1.70, 2.70, i 4.
Chustki Kaszmirowe drukowane, do nakrycia głowy po 85 ct., zł. 1,05, 1.20, 1.25 i 1.30.

poleca w wielkim wyborze
Magazyn MARKIEWICZA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10. (6243 24—?)

NAJLEPSZĄ
Bibułką na Papierosy
jest prawdziwa bibułka
LE HOUBLON
Wyrobu francuzkiego
Firmy CAWLEY & HENRY w Paryzu
Przed naśladowaniem się ostrzega.

Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą gdy każda jej ćwiartka nosi stempel LE HOUBLON, a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.

500 FEUILLES FORMAT FRANÇAIS — Cawley & Henry — Propres du Brevet. SEULS FABRICANTS.
Fac-Simile de l'Etiquette 17 Rue Béranger à PARIS

[4538 18—?]

POST!
Jabłka suszone bez dymu, obierane drelowane i krajane, po zniżonej cenie o połowę, bo zamiast 60 ct., tylko po 30 cnt. kilo w woreczkach 5-kilowych franco rozsyła

L. K.

w Pistyniu, poczta w miejscu. [1526 2—10]

MEDAL ZŁOTY
na wystawie powszechnej w 1878.

WIELKI MEDAL ZŁOTY I MEDAL POSTĘPU 1872—1873
4 DYPLOMY HONOROWE.

MASZYNY NIEUSTANNE
do wyrabiania NAPOI GAZOWYCH wszelkiego gatunku:
Wody selcerskiej, limoniady, Soda Water, win musujących, nasycania gazem piwa etc.

Syfony o małej tłoczni



o wielkiej tłoczni

SYFONY o wielkiej i małej tłoczni, kształtu owalnego i walcowego, wypróbowane pod ciśnie[niem] 20tu atmosfer. Proste, trwałe i łatwe do czyszczenia. Cyna w najlepszym gatunku. Szkło kryształo[we]. Posyłka bezpłatna prospektów szczegółowych.

HERMANN LACHAPELLE **J. BOULET & Comp.** Następcy, Inżynierowie Mechanicy.
PARYŻ ul. Boinod Nro. 31—33 (Boulev. Ornano Nro. 4—6) **PARYŻ.**
Dawniej ulica **Faubourg-Poissonnière.** (901 5

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego po[stanowienia] z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych [...] pilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**
(3 12 - ?)

Posadzki kamienne
TERRAZO, MOSAIK I BETON,
(1425 2—?) wykonuje po przystępnych cenach
Arnold Werner, **we LWOWIE, (ul. Sobieskiego. l.**

Założono 1847, w Wiedniu i Budapeszcie od 1861.

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego 1 flaszka 65 cent.	**Jana Hoffa skoncentrowa[ny] ekstrakt słodowy** 1 flakon 1 zł. 12 ct, mały flakon 70 c[t].
Jana Hoffa cukierki piersiowe ze słodu po 60, 30, 15 i 10 ct., **prawdziwe tylko w niebieskich torebkach.**	**Jana Hoffa czekolada z dr[o]wia z ekstraktu słodoweg[o]** ½ kilo I. 2 złr. 10 ct., II. 1 złr. 60 ct. ¼ kilo I. 1 złr. 30 ct., II. 90 ct.

Pomoc na cierpienia piersi
Do Pana
Jana Hoffa,
wynalazcy i twórcy słodowych preparatów, c. k. radcy, na[d]wornego dostawcy wielu panujących w Europie etc. etc.
Wiedeń, I. Graben, Bräunerstrasse 8.

W. P. Widząc że pańskie sławne Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego w cie[r]pieniach piersi najlepszy skutek wywiera, to upraszam o 30 flaszek tegoż za pobraniem kol[e]jowem. Tryest. via S. Giacomo 4, 14 maja 1882 Antoni Struchel

Urzędowe sprawozdanie lecznicze.

Petersburg. Cesarstwo rossyjskie główny Spital. Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstratku [sło]dowego i czekolada zdrowia z słodu zrobiły nadzwyczaj korzystny wynik. Działalność lecz[nicza] była nadzwyczaj szybka.
Dr. Siminowski, starszy lekarz. (5950 4—5)

Składy w Galicyi: Lwów Z. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt., [Ka]rol Bałłaban; Biała E. Keler, A. Blumenthal apt.; Bochnia J. Michnik; Borszczów M. Niemcz[ew]ski, apt., Brody wszyscy aptekarze; Brzeżany J. Durst, apt.; Buczacz Kerzel & Jeżewski; C[hyr]ów L. Noss, apt.; Dolina Traunfellner, apt.; Drohobycz J. Aichmüller, apt.; Gorlice [...]; Gródek A. Lippus; Grzymałów J. Goldberg; Husiatyn C. Piekarski, apt.; Ja[...] Rohm, Wisłocki. apt., S. Ellenborg; Jasło K. Wiszniewski, Jan Janiger, T. W. [...]giewicz, Jak. Pollak & Syn; Kraków J. Trauczyński, Redyk, apt.; Kołomyja Sidorowicz [...] Stenzl apt.; Kossów St. Bursa, apt., Krystynopol F. Ormezowski. apt; Monasterzyska L. Z[...]; [...] apt.; Nowy Sącz Filipek, Jakubowski, apt., J. Grossbard; Podgórze J. Skakalski, apt.; [...]; Podwołoczyska G. Morawetz; Przemyśl M. Krug, J. Maszewski, L[...]ajce Karzikiewicz, apt.; Rzeszów Karpiński apt., Schaitter, E. G. Neugebauer; Sambor Aleksiewicz apt, Malik, apt.; Sanok Rymczarski; Sokal J. Wysoczański, apt.; Stanisławów J. Macura, A. Sidorowicz, apt.; Tarnopol F. Jamrogiewicz, H. Kahane apt.; Tarnów W. Müldner et C.; Zaleszczyki St. [...] apt.; Złoczów Józef Gold; Czerniowce Leon Bełdowicz. Erben, J. Golichowski, Krzyżanowicz, apt.; [...] 1, apt., Ign. Schnirch, A. Bayer.

60 wysokich odszczegól[nień]

☞ **Tylko przy ulicy Sobieskiego l. 9** ☜
obok handlu p. Dąbrowskiego, zegarmistrza,
istnieje jedyny skład
gotowych sukien męskich i dla chłopców,



z własnego tutejszego wyrobu lwowskiego, z najlepszych materyj i dodatków i zrobione jak najlepiej, które sprzedaje takowe po następujących cenach:

Garnitury letnie . . . od 11 złr. do 28 złr.	Żakiety i kamizelki kamgarn. od 18 złr. do 22 złr.
Garnitury dla chłopców od 8 do 14 lat . . . od 6 złr. do 9 złr.	Szlussroki kamgarnowe . . od 14 złr. do 20 złr.
Zarzutki dla chłopców od 8 do 14 lat . . . od 7 złr. do 9 złr.	Garnitury czarne . . . . od 20 złr. do 30 złr.
Zarzutki . . . . . . od 11 złr. do 22 złr.	Spodnie . . . . . . od 3 złr. do 9 złr.
	Kamizelki białe . . od 2 złr. 50 ct. do 3.50.
	Szlafroki . . . . . . od 10 złr. do 13 złr.

Roboty sukien męskich i dla chłopców z materyj dostarczonych od szanownej Publiczności, również i wszelkie reperacye, uskutecznia po najumiarkowańszych cenach.

Przenoszone suknie w zamianę na nowe, przyjmuje za najniższą dopłatą.
Polecając się łaskawym względom szanownej Publiczności pozostaję z uszanowaniem

1583 1—4 **Melech Bilbel.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. f[ab]ryki papieru [...]